Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 354. — ROK XLII.
SOBOTA
28 GRUDNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. – zł.	8· – zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Przed nominacją wiceministra oświaty.

Tuż przed świętami rozeszła się pogłoska, że nowym wiceministrem W. R. i O. P. ma zostać p. pułk. Błeszyński, attache wojskowy w Paryżu. Rozeszła się i nikt jej nie przeczy. Skutkiem tego nominację pułk. Błeszyńskiego uważa się za całkiem pewną, a „Słowo" wileńskie pisze o niej jako o fakcie już dokonanym. Myli się wprawdzie; nominacja nie została dotąd podpisana. Ma jednak nastąpić lada dzień.

LINJA NOWEGO MINISTRA. — Zamierzona, czy już zadecydowana nominacja pułk. Błeszyńskiego wywołuje zdziwienie. Opinja widzi w niej jakby odchylenie od linji zakreślonej nominacją prof. Świętosławskiego na ministra W. R. i O. P.

„Reduta", lwowski organ obozu rządowego, pisze, że nominacja prof. Świętosławskiego oznacza zerwanie z „kultem niekompetencji", uprawianym przez poprzednie rządy w resorcie Min. W. R. i O. P. Powołanie profesora politechniki i równocześnie jednego z najwybitniejszych uczonych polskich na urząd ministra oświaty zrozumiano jako wyraz zdecydowanej woli oddania spraw kultury narodowej w ręce fachowe. Tensam charakter miały też pierwsze pociągnięcia nowego ministra, jak udzielenie dymisj p. Kawałkowskiemu, pułkownikowskiemu „specowi" od spraw młodzieży, a przedewszystkiem pożegnanie p. majora Lipki, szefa biura personalnego w Min. W. R. i O. P., t. j. właściwego kierownika tego resortu. Te pierwsze zarządzenia ministra Świętosławskiego powitało społeczeństwo wyrazami zadowolenia. Zrozumiano je jako wyraz woli zerwania z „kultem niekompetencji", który się szerzył w okresie p. p. Jędrzejewiczów.

Teraz na to przychodzi wiadomość o nominacji pułkownika Błeszyńskiego. Jest rzeczą bardzo trudną dopatrzyć się logicznego związku między zainicjowaną tamtemi posunięciami linją nowego ministra, a nominacją oficera na wiceministra oświaty.

MOMENT PERSONALNY. — O pułk. Błeszyńskim wiemy nie wiele. To zaś co wiemy, nie zawiera nic takiego, coby go dyskwalifikowało w oczach obywatela, — ale też i nic takiego, coby go specjalnie zalecało na stanowisko wiceministra oświaty, a nie n. p. na stanowisko wiceministra spraw wojskowych.

Jest Małopolaninem. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studjował polonistykę i romanistykę. W czasach „zamierzchłych" — jak się dziś mówi o latach przedwojennych — był, zresztą krótko, profesorem gimnazjalnym... To, co wówczas w tej dziedzinie nabył, zdążył z pewnością stracić przez służbę w wojsku... Uchodził zawsze za oficera sumiennego i inteligentnego... Przed paroma laty popadł w jakiś konflikt z decydującemi czynnikami wojskowemi i — znalazł się na stanowisku attache wojskowego w Paryżu.

Być więc może, że pułk. Błeszyński nie podziela poglądów tej grupy obozu rządowego, która otrzymała miano grupy pułkownikowskiej. Być może nawet, że w odniesieniu do spraw kultury narodu reprezentuje kierunek zainicjowany przez p. min. Świętosławskiego. Mimo to jednak, mimo tych zastrzeżeń ma rację wileńskie „Słowo" pisząc, że to jest „dziwna nominacja". Pułk. Błeszyński specjalizował się w sprawach wojskowych, a oto teraz będzie musiał kierować sprawami ministerstwa W. R. i O. P., które zna tak, jak je zna każdy inteligent mający za sobą studja uniwersyteckie. Może trochę lepiej... Ale, czy aż tak dobrze, by to wystarczało do objęcia stanowiska wiceministra oświaty?

ARMJA I SPRAWY PAŃSTWA. — „Kult niekompetencji" zarzuca lwowski organ byłego B. B. poprzednim ministrom W. R. i O. P. A mianowicie: — poddanie spraw oświaty decyzji ludzi wojskowych... Ten ciężki zarzut robi „Reduta" przedewszystkiem braciom Jędrzejewiczom. Zarzut najzupełniej uzasadniony. Ostatnią instancją w sprawach resortu W. R. i O. P. był za ich rządów p. major Lipka, a kryterjum, którem się kierował, była nie fachowość, lecz moment polityczny. Powiedziano o tym okresie naszej kultury narodowej, że przeszedł przez nią tajfun niszczący.

Nie mogło być inaczej. Wojskowy, choćby chciał, nie może się uwolnić od pewnego psychicznego nastawienia do świata i do życia, które mu daje służba wojskowa. Musiałby wyjść z siebie. A to jest niemożliwe. Skutkiem tego może być świetnym i znakomitym na polu spraw wojskowych, ale nawet przy najlepszych chęciach jako kierownik życia kulturalnego będzie popełniał błędy, którychby nie popełnił fachowiec w tej dziedzinie. Tosamo tyczy się wogóle niewojskowych tek i ministerstw. Można śmiało powiedzieć, że obecny kryzys polityczno-ustrojowy w Europie nie byłby tak trudny do załatwienia i tak ostry, gdyby najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w rządach nie zajmowali wojskowi. Cechą wojskowego umysłu jest skłonność do manewrowania i wiara w mechanikę. W okresie wewnętrznego pokoju i zadowolenia ostatecznie można przy pomocy tych metod kierować społeczeństwem. Lecz nie — jak obecnie — w okresie zamętu i rozprężenia. A tu — jak na złość — właśnie w tym okresie wojskowi dzierżą władzę. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że jedyny kraj w Europie, który jest na najlepszej drodze do pokonania kryzysu, Anglja, pokonał wewnętrzne trudności bez oddawania rządów w ręce wojskowych.

W jednym z głośnych swoich wywiadów prof. Bartel powiedział: — wojsko do koszar!... Twarde te słowa nie powinny nikogo razić. Przedewszystkiem p. p. wojskowych. Właśnie w interesie armji leży ograniczenie jej do zadań, dla których istnieje. Ale także w interesie państwa, którego sprawy wymagają — zwłaszcza dziś — szczególnego doświadczenia i fachowego przygotowania.

W. Z.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Karny, dnia 23 grudnia 1935. Sygn. III. Pr. 143/35. Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszem po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489 i 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 19 grudnia 1935 konfiskatę czasopisma pt. „Głos Narodu" Nr. 347 z dnia 19 grudnia 1935 z powodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie 7-ej pt. „Bohater" w ustępie od słów „Kierownik" do słów „odprawy" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona z art. 170 kk. II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższem numerze czasopisma „Głos Narodu" i dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność (podpis nieczytelny).

Rocznica powstania Wielkopolskiego.

Poznań, 27 grudnia (Tel. wł.). Dzisiaj odbyły się tutaj uroczystości w 17-tą rocznicę powstania Wielkopolskiego. Rozpoczęło je nabożeństwo w kościele Farnym, poczem defiladę wojsk i organizacyj powstańczych odebrał gen. Rydz-Śmigły. O godz. 16 Plac Wolności zapełnił się oddziałami powstańców, do których przemówił gen. Rydz-Śmigły, z czego przytaczamy najważniejsze ustępy:

„Powstańcy! Uroczystość Wasza jest uroczystością żołnierską i każdy, ktokolwiekby mówił do was, musiałby mówić o żołnierskich sprawach. Tembardziej muszę mówić ja, żołnierz do żołnierzy o tych żołnierskich sprawach. Milczeniem i serdeczną myślą oddaliśmy hołd kolegom waszym, którzy polegli, oddając krew i życie dla Ojczyzny. Żołnierska mogiła kryje ich prochy, ale pamięć o nich żyje. Powstańcy! Śmierć żołnierza ma swą wyjątkową wartość i wymowę. Obowiązek żołnierski chodzi za pan brat ze śmiercią. Od mogiły żołnierza nie odchodzi się z poczuciem klęski, ale z niezbitem przekonaniem, że wyrosła z niej nowa wartość duchowa. Dlatego gdyśmy czcili waszych poległych kolegów, tośmy czcili nie klęskę, ale triumf miłości Ojczyzny.

W grudniu 1918 roku o tej porze chwyciliście za broń, prowadzeni i porwani instynktem żołnierza. Ten wasz instynkt żonierski prowadził was najkrótszą drogą do polskiej racji stanu. Zrządzeniem Opatrzności stało się, że i my musieliśmy zacząć budowę państwa od wojny. Trzeba było dać wielki wysiłek na tysiąckilometrowym froncie. Do ostatecznego triumfu poprowadził nas marszałek Józef Piłsudski. I ta wojna zmusiła nas, żeśmy musieli budować państwo zaczynając od wojska. **Musimy naprawić organiczny błąd, który nas kosztował niepodległość i za który musieliśmy zapłacić wiekową niewolą.**

Ale pozatem wspólna służba stała się najsilniejszą więzią społeczeństwa. Dlatego dobrze się stało, że **nie z cudzych rąk, ale twardą żołnierską pracą zdobyliśmy naszą niepodległość.**

Choć chcemy żyć ze światem w spokoju i zgodzie, pamiętamy jednak, że **losy Narodu decyduje się wojną.** Kultura, zamożność, humanitarne urządzenia tak długo istnieją, jak długo zabezpiecza je wojsko. Jeżeli go niema, najpiękniejsze zdobycze ducha ludzkiego stają się **łupem najeźdźcy.** Aby móc oddawać się nauce i sztuce, aby pielęgnować cnoty społeczne i obywatelskie, aby móc w wigilijny wieczór w rodzinnem gronie wyglądać pierwszej gwiazdy na niebie, aby móc rozbudowywać państwo, na to potrzeba silnej, twardej, gotowej do obowiązków armji.

Dlatego z **radością przybyłem na wasze święto.** Z radością widziałem też w waszych oczach **płonącą żołnierską dumę,** dumę pochodzącą nie z wielkości praw, ale obowiązków. Taka duma jest piękna i mądra.

Memorjał chrześc.-narod. nauczycielstwa.

Warszawa, 27. 12. (Telef.). Minister WR i OP prof. **Świętosławski** przyjął delegację Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w osobach prezesa **M. Sicińskiego** i p. **H. Maciejewskiego.** Delegacja bardzo życzliwie przyjęta na długiem posłuchaniu złożyła nowemu ministrowi życzenia owocnej pracy dla szkolnictwa i oświaty narodowej oraz omówiła bieżące postulaty nauczycielstwa w związku z obecną sytuacją szkolnictwa i jego potrzebami. Według oświadczenia p. ministra. złożone mu postulaty omówione będą na konferencji kuratorów szkolnych.

NOWA KOMISJA UZDROWISKA W RABCE.

P. Wojew. krakowski na mocy ustawy uzdrowiskowej powołał nowy skład Komisji Uzdrowiskowej w Rabce, do której weszło 11 przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Powołani przez p. wojewodę członkowie zbiorą się na zebranie konstytuujące Komisji Zdrojowej, na którem dokonany zostanie wybór członków wydziału wykonawczego.

Będzie deszcz.

Warszawa, (PAT.) Przewidywany przebieg pogody **do południa dnia 28 grudnia b. r.** Najpierw dość pogodnie, potem **wzrost zachmurzenia aż do deszczów,** począwszy od południa i zachodu kraju. Temperatura kilka stopni **powyżej 0 st.** (nocą lekkie przymrozki). Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W górach możliwy wiatr halny.

O właściwą politykę Grecji.

Ateny, (PAT.) Większość dzienników wyraża życzenie, **aby na posiedzeniu przywódców partyj politycznych pod przewodnictwem króla rozważono położenie międzynarodowe i ustalono** wytyczne polityki zagranicznej Grecji.

ZNAMIENNE ARESZTOWANIE.

Bukareszt. (PAT). Sąd wojskowy w **Kiszyniewie** skazał na 15 dni więzienia **dwu obywateli zscekich za nielegalne przekroczenie granicy** rumuńsko-sowieckiej. Aresztowanie nastąpiło po stronie **sowieckiej,** poczem **władze** sowieckie wydały **aresztowanych władzom rumuńskim**

O czem piszą inni?..

Program Stron. Ludowego.

P. St. Miłkowski, autor broszury: „Agraryzm“, i jeden z redaktorów nowego gospodarczego programu Stronnictwa Ludowego, pisze w „Robotniku“ o zasadach tego nowego programu. Program ten opiera się o następujące zasady:

„1) Praca fizyczna czy umysłowa jest jedynym tytułem do udziału w dochodzie społecznym. 2) Prawo własności ma być uzgodnione z interesem społecznym i nie może być podstawą wyzysku człowieka przez człowieka; 3) Pieniądz ma być mierni kiem wartości, pośrednikiem wymiany i środkiem oszczędności, a nie narzędziem spekulacji; 4) Planowa gospodarka ma dostosować produkcję do potrzeb społecznych oraz zapewnić wszystkim pracę i sprawiedliwy udział w dochodzie społecznym; 5) Powszechne związki zawodowe, o charakterze samorządów gospodarczych, reprezentować mają interesy poszczególnych zawodów i współdziałać przy ustalaniu i wykonywaniu planu gospodarczego.

Program S. L. nie idzie zatem po linji całkowitego zniesienia własności prywatnej ale staje na stanowisku wydatnego jej ograniczenia i podporządkowania interesowi społecznemu. Stwierdzenie, że podstawą do udziału w dochodzie społecznym jest praca fizyczna czy umysłowa, każe wyprowadzić logiczny wniosek, że w proponowanym ustroju w zasadzie zniknie kategorja właścicieli środków produkcji, posiadających je w takim rozmiarze, któryby wymagał posługiwania się głównie pracą najemną.

Agraryzm uznaje zatem własność prywatną środków produkcji tylko tam, gdzie nie jest ona podstawą wyzysku człowieka przez człowieka i gdzie względy społeczne tego wymagają“.

Życzenia gen. Józefa Hallera.

Gen. Józef Haller pisze w gwiazdkowym numerze „Polonii“:

„Chciałbym z Nowym Rokiem dożyć tych czasów, żeby w Polsce rolnik, pracujący skrzętnie na swojej roli, miał godziwą zapłatę za swój trud, aby niedostatek ciągły nie gnębił go i jego rodziny i żeby starczyło także na kształcenie potomstwa i potrzeby kulturalne; żeby robotnik i każdy pracownik miał przynajmniej to sprawiedliwe minimum egzystencji, aby mógł wyżywić siebie i rodzinę i aby mógł żyć kulturalnie w narodzie kulturalnym, przysposabiając również i potomstwo do takiego życia. Będę szczęśliwy, gdy zobaczę w Polsce szczęśliwych obywateli, a nie jednych w biedzie i uciskanych, a drugich wynoszących się i panoszących i bezkarnie zagarniających dla siebie więcej, ze szkodą dla innych, — gdy zobaczę w Polsce wszędzie Polaków, ludzi odpowiednich, na odpowiednich miejscach, prawdziwie ludzi w służbie swojej Ojczyzny.

Gdy zobaczę więc nareszcie, że zgodnie z przykazaniami Boskiemi panuje w Polsce ład i porządek, oparty na miłości i sprawiedliwości społecznej, wtedy będę mógł powiedzieć podobnie, jak ten sprawiedliwy Symeon: „Teraz puszczasz sługę Twego Panie według słowa Twego w pokoju“.

Rezultaty prac Sejmu.

Prof. Stroński w wywiadzie udzielonym „Gońcowi Warszawskiemu“ w sprawie prac Sejmu i Senatu, oświadczył:

„Było kilka rozpraw w przedmiotach dużej miary, jak pełnomocnictwa, budżet, umowa gospodarcza z Niemcami, amnestja. Rozprawa o pełnomocnictwach zaznaczyła się, poza beznadziejną płytkością, jedynie próbką podstawienia nogi, rządowi Kościałkowski — Kwiatkowski przez ograniczenie czasu pełnomocnictw do 24-ch dni, a smak w tem, że tę nieudaną próbkę podjęto ze strony t. zw. pułkownikowskiej, gdzie szumnie zawsze pomstowano przeciw rozgrywkom o władzę w ciałach ustawodawczych. Rozprawa budżetowa nie ma równej sobie w rocznikach niskim poziomem i rozumieniem wielkich zagadnień państwowych na drobnicę utyskiwań każdego z jakiegoś ciasnego stanowiska. Ważna umowa gospodarcza polsko-niemiecka obyła się bez rozpraw w obu izbach, poza oświadczeniami żydowskiemi z pobudek antihitlerowskich, a gdy pozatem zaczął mówić jeden senator, marszałek zwrócił mu uwagę, że mówi o czemś innem. W sprawie amnestji głosy, mające oddźwięk w kraju, zliczyć można było na palcach jednej ręki, a górę wzięło stanowisko szerszego serca dla przestępców, pospolitych niż dla t. zw. przestępców politycznych, szczególnie brzeskich i berezkich. Razem składa się to na obraz szarzyzny rozwodnionej, jaki oko ludzkie nie „widziało, a ucho nie słyszało“.

— — — ✦ — — —

Polacy kresowi.

Polonia kresowa stanowi społeczność wielce skomplikowaną. Da się w niej odróżnić kilka warstw nawet pod względem chronologicznym, t. zn. **odnośnie co do czasu osiedlenia się poszczególnych grup na tej ziemi.** Poszczególne warstwy Polaków kresowych mają tyle cech odrębnych, tak odmiennie oddziaływują na życie kresowe, iż warto się nad tem zastanowić każdemu, kto chce zrozumieć życie polskie w Małopolsce Wschodniej.

Naogół można podzielić Polaków kresowych na trzy grupy: osadników z czasów dawnej Rzeczypospolitej, osadników z czasów zaboru i osadnictwo współczesne, powojenne.

1) Pierwsza grupa jest najliczniejsza, stanowi ją zaś przeważnie ludność **miasteczek i wsi oddawiendawna posiadających kościół.** W miastach większych, gdzie żywioł jest ruchliwszy, mniej z miejscem urodzenia związany, i w wioskach zapadłych, gdzie łatwiej postępowała rutenizacja, z tych dawnych osadników pozostały tylko resztki.

Ci, od wieków nieraz osiedli tu Polacy, są **przeważnie pochodzenia drobnoszlacheckiego.** Przybyli oni tu już jako szlachta, a nie zostali dopiero potem gromadnie uszlachceni, jak n. p. niektóre wsie ruskie na Podkarpaciu. Świadczą o tem nazwiska. Ludność gromadnie uszlachcona nosi tosamo nazwisko (n. p. Kulczyccy w Kulczycach pod Sam borem), tymczasem nawet całe osady polskie szlacheckie (n. p. Chromohorby pod Stryjem, Delejów pod Haliczem) składają się z rodzin o różnych nazwiskach. Świadomość pochodzenia szlacheckiego utrzymała się tam, gdzie to pochodzenie chroniło ludność przed pańszczyzną, a więc po wsiach; po miastach zaś i miasteczkach, zakładanych na prawie magdeburskiem, a więc wolnych od pańszczyzny, świadomość ta znikła. Prócz luności drobnoszlacheckiej, **są też całe wsie pochodzenia włościańskiego** w dawnem osadnictwie, zwłaszcza w byłych dobrach królewskich (n. p. Sokolniki pod Lwowem), ale tych utrzymało się mniej, gdyż ludność włościańska, wiążąc się małżeństwami z włościaństwem ruskiem, łatwiej się wynaradawiała.

Grupa tych starodawnych osadników **zrosła się zupełnie z tą ziemią** i może być uważana za ludność tubylczą. Tembardziej, że i ludność ruska — w przeważnej swej części — to nie ludność czerwieńska, lecz przybysze i osadnicy po najazdach tatarskich. Z pierwotnej ludności tych ziem niewiele zostało.

„Starzy“ Polacy kresowi nietylko zrośli się z ziemią kresową, ale też **zasymilowali się duchowo z otoczeniem.** Mając świadomość swej odrębności, przejęli jednak w znacznej części ruską kulturę ludową i ich język, jako mowę potoczną. Przy polskości utrzymała ich częściowo świadomość swego pochodzenia szlacheckiego, a w większej jeszcze mierze **obrządek łaciński.** Rusini próbowali niejednokrotnie w ludzi tych wmówić, że są Rusinami (dziś Ukraińcami) łacińskiego obrządku, boć przecież po rusku (ukraińsku) **mówią.** Lecz spotykali się zawsze z tą odpowiedzią: „Cóż z tego, że ja do baby mówię po rusku, kiedy do Boga mówię zawsze po polsku“. I rzeczywiście **nawet w prywatnej modlitwie, ludność ta używa tylko języka polskiego.**

2) Drugą grupę stanowi **osadnictwo „mazurskie“ przedwojenne.** Grupa to wielce zasłużona dla polskości kresów. Osadnictwo to, zwłaszcza w kilkunastu latach bezpośred nio przed wojną, było **planowo pomyślane i racjonalnie przeprowadzane.** Przychodził na Wschód chłop stosunkowo zamożny, obrotniejszy, uświadomiony. Pojęcie „mazur“ — oznaczało gospodarza o porządniejszem obejściu, niż tutejsze, o lepszych koniach, pracowitszego i z większą fantazją, niż ludność miejscowa. Mazur, mówiący i śpiewający po polsku, świadczył samą swą bytnością, że mowa polska, to nietylko mowa „pańska“, ale i chłopska.

Oprócz chłopa przychodził w tych czasach na kresy i **inteligent polski** z zachodu. Księża, nauczycielstwo, urzędnicy, a także kupcy, rzemieślnicy, niższa służba państwowa. **Ten właśnie element rozbudził polskość na kresach,** on tworzył Sokoły, koła T. S. L. Kółka rolnicze i inne organizacje. Zorganizowało najpierw miasta i miasteczka, a potem budowano na wielką skalę wsie. Typ kresowca — jak sobie dziś wyobrażamy — wytworzył ten właśnie element. Ludzie ci, choć niedawno przybyli na kresy, ukochali je, wrośli w ziemię i nawet przejścia wojenne nie zmiotły tego elementu z tej ziemi.

3) Po wojnie zaczęła się trzecia faza napływu, nieukończona dotąd — choć chwilowo pohamowana. Trudno już dziś wydawać sąd o tej trzeciej fali polskiej, jaka rozlała się po żyznej ziemi czerwieńskiej, ale, sądząc z dotychczasowych objawów, rezultaty są nieświetne, a pod niejednym względem nawet ujemne.

Osadnictwo chłopskie, które po wojnie tu przyszło, składa się przeważnie z ludzi biednych, bezrolnych, małorolnych, służby folwarcznej, którzy zakupiwszy tu ziemię, nie są w stanie na niej odpowiednio się zagospodarować. — Przytem element to niejednokrotnie rozagitowany, niezrównoważony, mało kulturalny i mało uświadomiony narodowo. Obniżył on w oczach ludu ruskiego pojęcie „mazura“, a czując się źle tutaj, wprowadził — nieznane dotąd — frymarczenie ziemią i sprzedawczykostwo. Swoją drogą, iż winne tu dużo i te czynniki, które **nie umiały ruchu osadniczego należycie zorganizować** i ułatwić osadnikowi życie się z nowemi warunkami. Zastrzegam się zgóry, że sąd mój odnosi się nie do całego osadnictwa powojennego, ale — niestety! — do jego przeważnej części.

Także i **inteligencja polska,** przybyła na kresy po wojnie, nie jest podobną w wielkiej mierze do inteligencji przedwojennej. Przeważnie są to ludzie sprowadzeni — mimo, iż kresy mają obecnie już inteligencję swoją — ze środowisk dalekich i zbyt odmiennych psychicznie, stanowią ją przeważnie ludzie z Kongresówki. Chcą oni stosunki nasze układać na swój sposób i pod dyktando Warszawy. Jak dotąd, przytłumili tylko pracę dotychczasową, **nie stworzyli sami nic pozytywnego,** a łudzą się, że właśnie oni swym liberalizmem względem Rusinów pozyskają dopiero kresy definitywnie, wprawdzie nie dla narodu polskiego, lecz dla państwa polskiego.

Fr. Bł.

Zbiórka złota we włoskich kolonjach.



W całych Włoszech odbywa się zbiórka złota na cele wojenne. Taką samą akcję przeprowadza się ostatnio na specjalne poruczenie rządu również i zagranicą w miastach, gdzie znajdują się emigranci włoscy, — zwolennicy faszyzmu. Zdjęcie przedstawia scenę ze zbiórki w Paryżu.

Wszędzie zbrojenia lotnicze.

Kto wie, czy dobiegający swego kresu 1935 rok, nie wejdzie do historji jako ten, w którym przy powszechnych „rozmowach“ na temat pokoju i rozbrojenia, tworzenie na gwałt i właściwie po nad siły **możliwie skutecznego pogotowia wojennego przybrało znamiona gorączki.** — „Zasługę“ szczególną mają pod tym względem Niemcy, które w marcu br. postawiły świat **wobec faktu dokonanego,** wyzywając temsamem wszystkich swych bliższych i dal szych sąsiadów.

Rok 1935 dał wzmożone budżety wojenne Anglji, Francji, Włoch, Czechosłowacji, o ile chodzi o najbliższych sąsiadów Trzeciej Rzeszy, o rekord poczyna się kusić Rosja, a za przykładem wielkich, czynią to także mali; czynią bo muszą.

Szczególnie ostry kurs wzięło przy tem wojskowe lotnictwo. Pod tym względem nie mal każdy dzień przynosił w ostatnich miesiącach nowe, niemal niewiarygodne wiadomości, a może **rekordem będzie to, co zaszło** w dniu 20 grudnia br. W tym jednym dniu dowiedzieliśmy się bowiem najpierw w doniesieniu z **Angory,** że tureckie ministerstwo wojny przystąpiło do wzmocnienia swego lotnictwa i w tym celu prócz innych posunięć ogłosiło **nowy umyślny podatek** pod nazwą „Pomoc zbrojnym siłom powietrznym“. Pobierany on będzie od stycznia przyszłego roku od wszelkich płac zarobkowych, obejmie zatem całe społeczeństwo.

W tym samym dniu 20 bm. krótki telegram z **Bagdadu** opiewał:

„W królestwie Iraku w związku z obroną narodową rząd postanowił przystąpić do organizacji lotnictwa wojskowego. Ponadto został stworzony kurs przysposobienia dla szkół, obowiązkowy dla wszystkich uczniów starszych“.

Równocześnie urzędowa agencja **szwajcarska** doniosła z Zurychu, że także **Szwajcarja mieć będzie wielkie lotnictwo.** Doniesienie brzmi mianowicie, że na lotniskach wojskowych w Thun i w Zurychu odbywają się już próby nowych typów

angielskich samolotów bojowych

które mają być zakupione przez Szwajcarję. Samoloty to rozwijają szybkość ponad 350 km. na godzinę i są uzbrojone w karabiny maszynowe, **jakoteż armatki. Aby czy**telnik nie miał wątpliwości, jak ta **sprawa** jest tam brana, przeto ajencja wyjaśnia mu, że Szwajcarja posiada już 125 samolotów wojskowych, ale stan ten wobec ogólnych zbrojeń uważany jest za — **niewystarczający.** Wkrótce ma on być **znacznie powiększony drogą zakupów prototypów i przez wzmożoną produkcję krajową.** W tym celu wydat ki na lotnictwo wyniosą 12 procent budżetu wojsk. Szwajcarji (wobec dotychczasowych 6 roc.).

Jak na wiadomości w tym przedmiocie z jednego dnia, to niewątpliwie wcale dużo.

(B).

Na ziemiach Rzeczpospolitej

Wojew. Dziadosz uchylił antyżydowską uchwałę rady m. Kielc.

W swoim czasie Rada miejsk. w Kielcach, powzięła jednomyślną uchwałę solidaryzującą się z antysemickiem wystąpieniem adwokatów kieleckich na walnem zgromadzeniu Izby Adwokatów w Krakowie. Obecnie donoszą, że wojewoda kielecki dr. Dziadosz anulował antyżydowską rezolucję samorządu kieleckiego.

4000 zł. miesięcznej pensji i fundusz dyspozycyjny.

W tych dniach odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, na którem uchwalono zmianę statutu. W myśl starego statutu prezes Związku bekonowego Wiktor Przedpełski pełnił funkcję honorowo, zaś w myśl nowego statutu prezes urzędujący będzie pobierał pensję w wysokości zł. 4.000 miesięcznie. Pozatem będzie przysługiwał mu fundusz dyspozycyjny w wysokości 20 tys. zł. rocznie. W myśl uchwały zebrania, statut zmieniony 20 grudnia r. b. obowiązuje od dnia 1 stycznia b. r. i legalizuje wypłaconą p. Przedpełskiemu pensję w wysokości 4000 zł. za 12 miesięcy wstecz. Ponieważ żadne prawo nie obowiązuje wstecz, przeto uchwała Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, legalizująca wypłatę 50.000 zł. z funduszów publicznych, jest bardzo charakterystyczna. Pozatem p. Wiktor Przedpełski został wybrany prezesem urzędującym na 3 lata — więc gdyby wypadek zdarzył, że przeciążony pracą z racji zajmowania licznych stanowisk prezes Przedpełski ustąpiłby w najbliższym czasie ze Związku Bekonowego, musianoby mu wypłacić tego samego dnia trzyletnią pensję.

Prezes Przedpełski jest mandatarjuszem dwóch bekoniarni rządowych, t. j. Dębicy i Chodorowa, w Związku Eksporterów Bekonu i Art. Zwierzęcych. Czy mandatarjusz instytucji państwowych może pobierać pensję, czy też winien się zrzec mandatu? Państwowe przetwórnie — Dębica i Chodorów są własnością Ministerstwa Rolnictwa i znajdują się w gestji Banku Rolnego, wobec tego interesującem jest, co na ten stan rzeczy powie Ministerstwo Rolnictwa i prezes Państwowego Banku Rolnego.

Radjoamator z Mysłowic uratował statek na Oceanie Lodowatym.

W związku z depeszą o uwięzieniu w dniu 10 b. m. w Oceanie Lodowatym statku rosyjskiego „Łozowski", w ubiegłą niedzielę około godz. 14, uczeń gimnazjum Erwin Szaber z Mysłowic, odebrał na fali 41 i pół swego aparatu krótkofalowego następującą depeszę radjową:

— „SOS" (w języku rosyjskim „AZR") dla czego nie odpowiada, pół godziny możemy utrzymać się na wodzie, jeżeli nie nadejdzie pomoc. —

Z dalszej treści depeszy, która wysłana została najprawdopodobniej przez krótkofalową stację nadawczą zablokowanego statku, wynikało, że statek znajduje się w pobliżu wyspy Sachalin, a załoga jego prosi o zgłoszenie depeszy najbliższej stacji, że za pół godziny zalane zostaną na statku niektóre urządzenia, poczem unieruchomiony statek nie będzie się mógł skomunikować ze światem.

Natychmiast po otrzymaniu depeszy tej radjo-amator z Mysłowic zgłosił o tem kierownictwo Polskiego Radja z Katowicach, oraz stacji radjowej w Gliwicach, na Śląsku Opolskim. W jakiś czas później p. Szaber usłyszał w swoim aparacie drugą depeszę, wysłaną ze statku rosyjskiego, mniejwięcej następującej treści:

„Sygnał usłyszał Polak, który zgłosił o katastrofie — jesteśmy uratowani".

W depeszy tej załoga statku dziękowała serdecznie radjoamatorowi za okazaną pomoc.

—ooOoo—

Krótkie wiadomości.

W wieczór wigilijny w stolicy zanotowano 10 wypadków samobójczych. Na życie targnęli się prawie wyłącznie bezrobotni.

W Tłustem we Wschodniej Małopolsce nieznani sprawcy włamali się do Związku Kredytowego, skąd zabrali w gotówce 2.500 złotych. W związku z włamaniem aresztowano służącą dyrektora tej instytucji.

W Przemyślu władze wpadły na trop szajki fałszerzy banknotów 5-dolarowych. Aresztowano 7 osób. Banknoty były kolportowane po całej Polsce.

W Warszawie policja zatrzymała międzynarodowego przemytnika narkotyków, Steinlichta, który był członkiem szajki, posiadającej swe filje w Kairze, Aleksandrji, Port - Saidzie, Konstantynopolu, Paryżu, Marsylji i Pireusie.

Wielką sensację w warszawskich sferach handlowych wywołało bankructwo firmy Natanson Sołowiejczyk. Ogólna suma zadłużeń sięga dwu miljonów złotych. Poszkodowane zostały: Bank Francusko-Polski na 900.000 złotych, Powszechny Bank Związkowy oraz Bank Zachodni.

Z ambulansu pociągu pospiesznego we Lwowie skradziono 27 listów poleconych, wśród których dwa listy polecone amerykańskie. — Ustalono, że kradzieży listów i przesyłek dopuszczał się od dłuższego czasu pocztyljon L. Franz.

Szczegóły katastrofy kolejowej w Niemczech.

W związku z katastrofą kolejową w Niemczech nadchodzą dalsze szczegóły: — W wigilję Bożego Narodzenia o godzinie 19 w pobliżu miejscowości Grossheringen w Turyngji pociąg pospieszny najechał na opuszczający właśnie stację pociąg osobowy. W katastrofie zabitych zostało 33 osób, ciężko rannych jest 10, lekko rannych 50. Zderzenie nastąpiło przed wjazdem na stację na moście kamiennym nad rzeką Saalą, w miejscu, gdzie tory wjazdowy i wyjazdowy wzajemnie się przecinają. Parowóz i pierwsze trzy wozy pociągu osobowego minęły zwrotnice toru przegonowego, gdy na gie z przeciwnej strony najechał pociąg pospieszny, pędząc z dwoma parowozami z szybkością ok. 90 km. na godzinę. Maszynista pierwszego parowozu expresu, przeoczył sygnał wjazdowy na „stój". Drugi maszynista, który to zauważył nie zdołał jednak zahamować pociągu. Skutki zderzenia były straszliwe. Z 8-miu wagonów pociągu osobowego, które uległy zniszczeniu, jeden został strącony do rzeki, drugi zawisł u krawędzi mostu, pozostałych 6 zostało zepchniętych w siebie i stłoczone tak, że, stanowią jedną masę zdruzgotanego drzewa i żelaziwa. Ofiary są tylko wśród podróżnych pociągu osobowego. W pociągu pospiesznym ranny został jedynie maszynista, który spowodował katastrofę.

Na miejsce katastrofy przybyły niezwłocznie zaalarmowane z całej okolicy oddziały saperów, straży ratunkowych, szturmówek oraz pociągi sanitarne z Jeny i Erfurtu. Rannych przewieziono do szpitali najbliższych miejscowości.

—ooOoo—

Niebywałe ulewy i burze w Hiszpanji.

Nad większą częścią terytorjum Hiszpanji przeciągają ulewne deszcze, połączone z gwałtowną wichurą. Wiele rzek wystąpiło z brzegów. W prowincji Avila wzburzone wody zniosły 5 mostów. Kilkanaście osób utonęło. W mieście Orense w czasie burzy zawalił się dom, w następstwie czego 9 osób znalazło śmierć pod gruzami a 7 jest ciężko rannych. W Badajoz rzeka Guadiana zalała niżej położone dzielnice miasta, przyczem kilkanaście domów zawaliło się. Z górą 300 mieszkańców pozostaje bez dachu nad głową. W prowincji Leon powodzie przerwały komunikację kolejową. W pobliżu Oropesa zawalił się most, przez który w tej chwili właśnie przejeżdżał samochód. Dwie osoby jadące samochodem utonęły. W Kadyksie zatonął szkuner „Santa Christina", przyczem 3 członków załogi znalazło śmierć. Kapitan i reszta załogi uratowali się wpław. Na wybrzeżach oceanu i morza Śródziemnego szaleją burze, zmuszające wszystkie statki do szukania schronienia w portach.

—ooo—

Poczta polowa w Abisynji.



Dla żołnierzy włoskich, walczących w Abisynji wśród ciężkich warunków, każda wiadomość, otrzymana z dalekich Włoch od krewnych czy znajomych stanowi radość. Pocztę dowozi się i donosi nawet do pierwszej linji bojowej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

Zgon Pawła Bourget.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia zmarł — jak już donosiliśmy — po dłuższej chorobie znakomity powieściopisarz, członek Akademji Francuskiej Paul Bourget. Akademja Francuska zwołała żałobne posiedzenie, któremu przewodniczył Mauriac. Wygłosił on dłuższe przemówienie ku czci Bourgeta. Przypomniał on, że Bourget był pierwszym powieściopisarzem, uprawiającym „współczesny psychologizm". Jesteśmy wszyscy z jego ducha — zakończył Mauriac. — Nauczył on nas wierzyć w powagę i znaczenie naszej sztuki, nauczył on nas, że każda książka jest czynem, który pójdzie za nami i będzie nas sądził".

Paul Bourget, ur. 1852 r., był nietylko powieściopisarzem o głębokiem odczuciu psychologji ludzkiej, drukował on interesujące zbiory wierszy oraz oryginalne studja krytyczne i psychologiczne, z których najbardziej znane jest dzieło „Etudes de psychologie contemporaine". W powieściach swych (najbardziej znane: „Le Disciple", „Mensonges", „Cruelle Enigme", „Terre promise", „Demon de midi", „Le sens de la mort") poruszał szereg palących zagadnień społecznych a nawet religijne, uderzając zawsze trafnością analizy psychologicznej malowanych postaci. Był członkiem Akademji Francuskiej od roku 1894.

Król grecki masonem.

Katolicki miesięcznik czeski „Przehled" z grudnia 1935 r. przynosi następującą ciekawą wiadomość p. t. „Nowy król grecki Jerzy masonem": W październiku 1930 roku Jerzy II został przyjęty do londyńskiej loży „Walwood Lodge" a 1-go stycznia 1933 roku awansował na „mistrza". Bywał on obecnym na wszystkich zebraniach i tajnych obradach.

Od 25 lat nienotowane mrozy w Ameryce

50 osób zmarzło na śmierć.

W Stanach Zjedn. panują dotkliwe mrozy. Według dotychczasowych doniesień, do tej pory zmarzło na śmierć przeszło 50 osób. Pozatem naskutek ślizgawicy i burz śnieżnych, zwiększyła się liczba wypadków samochodowych, których ofiarami padło szereg zabitych i rannych. Temperatura waha się od —12 do —31 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano w tym czasie już od 25 lat.

Cyklon zniszczył plantacje argentyńskie

Prowincję argentyńską Entre Rios nawiedził gwałtowny cyklon. Specjalnie ucierpiało miasto Victoria, w którem wiele budynków uległo uszkodzeniu. Dotychczas zarejestrowano jeden wypadek śmierci, należy się jednak liczyć z tem, iż liczba ofiar ludzkich jest większa. Huragan spowodował wielkie szkody w plantacjach owocowych. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są w wielu miejscach przerwane. Wśród ludności obszarów nawiedzonych przez cyklon wybuchła panika.

Chce zginąć zamiast Hauptmana

na krześle elektrycznem.

Chory na serce bezrobotny, mieszkaniec Nowego Jorku, Robert King, przesłał obrońcy Hauptmanna list, w którym prosi, aby pozwolono mu zamiast Hauptmanna zasiąść na fotelu elektrycznym. King był, zanim zachorował na serce wykwalifikowanym robotnikiem i zarabiał 60 dolarów tygodniowo. Gdy przed czterema laty choroba zmusiła go do opuszczenia fabryki, pozostał bez pracy i zarobku, a żona jego i czworo dzieci cierpią wraz z nim okrutną nędzę. Lekarz stwierdził, że choroba serca u Kinga wciąż się komplikuje, a stan jego pogarsza się ze względu na niemożność przeprowadzenia kuracji. W tych warunkach, widząc, że niema dlań wyjścia, zdecydował się King ponieść śmierć na fotelu elektrycznym i ofiarował się zastąpić skazanego na śmierć przypuszczalnego zabójcę dziecka Lindbergh'a — Hauptmanna. Niezwykła oferta bezrobotnego wywołała wielkie wrażenie w opinji publicznej.

PŁONĄ LASY NA GÓRZE STOŁOWEJ W AFRYCE.

Według doniesień z Kapsztadtu, od wtorku wieczorem pożar pustoszy lasy na Górze Stołowej. Płomienie objęły już bardzo znaczne obszary i rozszerzają się z wielką szybkością. Pożar widoczny jest z odległości zgórą 20 km. Panuje obawa, że umiejscowienie pożaru nie będzie możliwe przed upływem tygodnia.

—:000:—

NIEMIECKIE POGAŃSKIE UROCZYSTOŚCI ZIMOWE. Na słynnej górze Brocken, gdzie według podań odbywały się Sabaty czarownic, kierownictwo nar. socjalistycznych związków szturmowych urządziło w ostatnią niedzielę obchód zimowego przesilenia dnia z nocą. Dla zamanifestowania łączności w uroczystości tej prócz członków „SS" wzięli udział liczni reprezentanci narodowo-socjalistycznych związków młodzieży. (KAP).

Ciężkie zarzuty „Myśli Narodowej“ przeciw sędziemu Lauterowi.

Tygodnik „Myśl Narodowa“ w numerze świątecznym zamieścił artykuł, stawiający bardzo ciężki zarzut sędziemu Sądu Okr. w Warszawie p. **Gustawowi Lauterowi.** W artykule tym podano wiadomość o ukazaniu się książki p. Gustawa Lautera, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i prezesa II Wydziału Handlowego tegoż sądu p. t. „Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowem“. Książka poza tekstem prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowem, zawiera zamiast komentarza — **niemal w dosłownem brzmieniu uzasadnienie projektu prawa upadłościowego, opracowane przez Podkomisję Postępowania Upadłościowego Komisji Kodyfikacyjnej.** Autorem uzasadnienia jest prof. Uniw. Lwowskiego dr. M. Allerhand. Objaśnienia sędziego Lautera różnią się od uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej jedynie przestawieniem szyku zdań lub wyrazów. Są one — stwierdza „Myśl Narodowa“ — **niemal fotograficzną reprodukcją pierwotnego tekstu uzasadnienia Komisji Kodywfikacyjnej,** jak go opracował prof. Allerhand. Jego tekst zmieniono nieznacznie w łonie Podkomisji Kom. Kodyfik. „Myśl Narodowa“ zaznacza, że p. Lauter **nie zaznaczył ani słówkiem, że objaśnienia zamieszczone pod tekstem, nie są „przejawem jego działalności duchowej“,** czyli jego utworem, lecz, że są to motywy Komisji Kodyfikacyjnej i kończy przypomnieniem prawa autorskiego, określającego ochronę cywilną i karną twórczości duchowej. Przypuszczać należy, że p. sędzia Lauter nie omieszka wyjaśnić tych zarzutów.

Wystawa zimowa Zw. Artystów Plastyków w Zakopanem.

Dnia 22 bm. została otwarta wystawa zimowa Związku Artystów Plastyków w Zakopanem, która obesłana jest pracami miejscowych i pozamiejscowych malarzy.

Wystawione obrazy są pracami nowemi, wśród których szczególną uwagę zwracają akwarelowe motywy z Wilna **Bratkowskiej,** ładne akwarele z Kazimierza i motywy miejscowe **St. Barabasza. Wojciech Brzega** wystawił trzy studja głów w gipsie. **J. Chlebus** dał rzetelne pejzaże. **Stanisław Gałek,** laureat tow. „Zachęta“ wystawił dwa doskonałe pejzaże tatrzańskie. **Jan Gąsienica Szostak** sprawił miłą niespodziankę dając trzy obrazki malowane na odwrociu szkła. — Nadzwyczaj ciekawe tak w ujęciu jak i w opracowaniu technicznem obrazy, przedstawiają Boże Narodzenie, Madonnę i św. Barbarę. Szostak po przerwie znowu powrócił do swej specjalności artystycznej, malowania na szkle. Znakomity ten artysta wystawił ponadto obraz olejny, przedstawiający zamieć śnieżną w noc księżycową i akwarele z motywów weselnych. **St. Gąsienica Sobczak wystawił doskonałe eksponaty z zakresu ceramiki w góralskim stylu. K. Kłosowski** z sentymentem oddał pejzaże z Puław. **Klimowski** dał kilka dawniejszych prac i jeden przekolorowany pejzaż z Hali Gąsienicowej. Znakomite są pejzaże **St. Kamockiego. Tadeusz Malicki,** jak zwykle nadzwyczaj starannie opracował kilka drzeworytów. **J. Malejew** dał bardzo dobry portret dziewczynki i kilka pejzaży olejnych. **R Merzowicz** wystawił własny portret i kilka pejzaży. Stary malarz **Jan Rykała** ma bardzo dobre pejzaże tarzańskie akwarelowe. odznaczające się solidną pracą. **J. Śliwka** wystawił pejzaże tatrzańskie. **C. Skawiński** dwa portrety. **J. Szopiński** pejzaże z Polesia. **M. Szopiński** pejzaże podhalańskie z okolic N. Targu. **Wanda Gentil Tippenhauer** w satyrycznem ujęciu przedstawiła sceny z gór w kilku pracach. **Krzyżanowska** wystawiła prace z zakresu grafiki.

Wystawa budzi duże zainteresowanie wśród przyjezdnych, którzy tłumnie zwiedzają salon wystawy. Obok wystawy znajduje się salon sprzedaży obrazów.

Na marginesie tej wystawy wypada nadmienić, że prace wystawione są owocem prac ludzi skromnych i uczciwych zasługujących na poparcie nietylko społeczeństwa i ludzi zainteresowanych sztuką, ale przedewszystkiem władz i czynników oficjalnych. Związek Artystów Plastyków w Zakopanem dziwnie jednak jest traktowany przez te czynniki; nie interesują one się związkiem i wystawami. W czasie „święta gór“ np. polecono w ostatniej niemal chwili związkowi urządzić wystawę, nie dając jednak na to potrzebnych funduszów ani poparcia. Co więcej nie zaszczycono obecnością oficjalnie tej wystawy, która mimo to została w ramach „tygodnia gór“.

Toteż rozgoryczenie członków związku i artystów malarzy jest tem więcej uzasadnione, jeśli się zważy, że na poparcie oszustów paryskich (por. „Głos Narodu“ z dnia 13 grudnia Nr. 341) znalazł się czas i pieniądze.

Kazimierz Dąbrowski.

Sport polski w roku 1935.

Bilans sportu polskiego za rok 1935 **nie jest zbyt pomyślny.** We wszystkich prawie dziedzinach zaznaczył się **pewien spadek poziomu,** który na kilku odcinkach przybrał **katastrofalne rozmiary.** Na szczęście na wielu odcinkach sportowych, obok spadku poziomu naszej extra-klasy, zaznaczył się pewien rozwój wszerz i podniesienie się poziomu ogólnego. Można się spodziewać zatem, że w przyszłości sytuacja ulegnie poprawie, zwłaszcza, gdy się uwzględni znaczny wzrost kadr sportowców, których liczba dochodzi już obecnie do **750.000.**

Duże zmiany nastąpiły w roku ubiegłym w strukturze organizacyjnej sportu polskiego. **Sport został scentralizowany** i ujęty w silne ramy organizacyjne. Oddano go pod bezpośrednią opiekę i kontrolę Państwa, reprezentowanego na tem polu przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego.

Czy reforma ta polegająca m. in. na wprowadzaniu do sportu — rygoru wojskowego, wyda oczekiwane rezultaty, przyszłość okaże. Sport polski opierał się dotychczas na niekrępowanym samorządzie i w tym okresie wykazywał najżywszy rozwój i pomyślne rezultaty. Tak się dziwnie złożyło, **że z chwilą, w której czynniki miarodajne rozpoczęły centralizować sport zaobserwowano obniżenie się jego poziomu.** Nic nie pomogło kilka niezbyt szczęśliwych pomysłów (Państwowa Odznaka Sportowa, itd.).

W roku ub. uprawiano w Polsce **29 gałęzi sportu:** automobilizm boks, ciężką atletykę, gry sportowe, gimnastykę, hippikę hokej na trawie, kajakarstwo, lekką-atletykę, lotnictwo sportowe, łucznictwo, łyżwiarstwo, motocyklizm, narciarstwo, piłkę nożną, pływanie, saneczkarstwo, strzelectwo, szermierkę, tenis stołowy, turystykę wioślarstwo i żeglarstwo.

Ponieważ najlepszym sprawdzianem poziomu sportu są wyniki uzyskane w spotkaniach z zagranicą, o tych wspomnimy przedewszystkiem. Bokserzy trzymali się naogół dobrze. Wygrali z Węgrami 9:7, z Hamburgiem 12:4. Poziom polskiego zapaśnictwa pozostawia wiele do życzenia. Poprawił się natomiast poziom gier sportowych (koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej). Między innemi na igrzyskach akademickich w Budapeszcie **Polki zdobyły w koszykówce mistrzostwo świata.** — W gimnastyce najlepsze wyniki uzyskali zawodnicy „Sokoła“. — Nie spisali się tego roku polscy jeźdźcy. W gałęzi sportu, która budzi wielkie zainteresowanie, w hokeju lodowym, zajęliśmy na mistrzostwach świata miejsce 10-te, na 15 państw. Pozatem Polska pokonała Niemcy 3:1, Austrję 4:0, przegrała z Niemcami 5:4 itd. Wyniki niezłe.

Do masowych sportów należy w Polsce kajakarstwo. Liczba startujących w zawodach przekraczała niejednokrotnie **500 łodzi,** ale wyniki uzyskiwane nie są nadzwyczajne. Kolarze polscy nieznacznie przegrali wyścig Berlin — Warszawa, wygrali natomiast wyścig dokoła Rumunji. Gorzej niż na szosach, powodziło się im na torach.

Z wyników uzyskanych przez lekkoatletów podkreślić należy wygraną z Belgją 77:64, wygrany trójmecz bałtycki i przegraną panów z Węgrami $58\frac{1}{2}:77\frac{1}{2}$, oraz pań z Niemkami $38\frac{1}{2}:60\frac{1}{2}$. W dziedzinie tej zabłysnął nowy talent, biegacz **Kucharski z Białegostoku,** który odniósł kilkanaście zwycięstw zagranicznych i jedną przypadkową porażkę. Tyczkarz **Sznajder** z Katowic przekroczył wysokość 4 metrów.

Największym sukcesem naszych lotników było zdobycie po raz trzeci puharu im. **Gordon-Bennetta** w międzynarodowych zawodach balonów wolnych, dzięki zwycięstwu kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego. Pomyślnie rozwija się u nas szybownictwo. Świetne wyniki odnieśli w roku ubiegłym nasi narciarze specjalnie w skokach.

Katastrofalnie natomiast przedstawia się bilans piłkarzy. Na 6 spotkań międzypaństwowych przegraliśmy cztery, a wśród nich klęską z Łotwą i nierozegrana z Rumunją, **zasługują na miano kompromitacji.** Niezbyt wielkie pole do popisu mieli pływacy. Saneczkarze potwierdzili natomiast swą wysoką klasę na mistrzostwach Europy w Berlinie.

Przytoczone wyniki wskazują, iż tegoroczny bilans sportu polskiego nie jest zbyt pomyślny.

ak.

Jego pierwszy lot.



Liczący zaledwie dwa dni życia, synek naczelnego inżyniera na lotnisku Croydon koło Londynu, odbył lot ze swoim ojcem. „Naj młodszy pasażer“ lotniczy spał przez cały czas lotu.

Ruch wydawniczy

Informacyjny kalendarz Polskiego Związku Narciarskiego.

Ukazał się ostatnio „Kalendarz Informacyjny P. Z. N.“ W porównaniu do roku ub. Kalendarz został znowu powiększony i przedstawia obecnie spory tomik o 256 stronicach drobnego, ale czytelnego pisma, oprawiony w płótno. Kalendarjum zawiera nietylko kalendarz na rok 1936, ale także skrócony kalendarz na rok 1937. W części organizacyjnej znajdujemy cały schemat organizacyjny PZN. z mnóstwem informacyj niezbędnych dla każdego pracownika klubu narciarskiego. Cenną nowością są informacje dotyczące sprawy instruktorów narciarstwa, którą to sprawę P. Z. N. traktuje ze szczególną troskliwością, doceniając jej znaczenie. Sportowca zainteresuje bogaty dział sportowy ze szczegółowym programem imprez w sezonie zimowym oraz szczegółowy regulamin odznaki za sprawność P. Z. N. Dla turystów-narciarzy najcenniejszym jest dział p. t. turystyka. Zawiera on spis schronisk, stacyj narciarskich, turystycznych, oraz schronów na obszarze Karpat polskich, oraz ustęp o narciarskich stacjach ratowniczych. Obok wiadomości informacyjnych, dotyczących przekraczania granicy polsko-czechosłowackiej, mamy dokładną bibljografję przewodników i map narciarskich okolic, wreszcie znajdujemy tam informacje tyczące się tak popularnej obecnie Odznaki Górskiej PZN.

Dla początkujących a także i dla zaawansowanych cennym jest dział poradnikowy. Zawiera on szereg szczegółów tyczących się wyekwipowania i oporządzenia narciarskiego, a przedewszystkiem dział p. t. jak wybrać narty?

—000—

NOWA KSIĄŻKA DLA GOSPODYNI. Nakładem Wydawnictwa Polskiego R. Wegnera w Poznaniu wydana została książka Elżbiety Kiewnarskiej p. t.: **200 obiadów,** zawierająca kompletne menu z przepisami poszczególnych dań, przekąsek i legumin — smacznych, zdrowych i łatwych do wykonania. Książka odznacza się piękną szatą zewnętrzną, zawiera 65 wielobarwnych ilustracyj. — Książka ta jest znakomitym poradnikiem, jak układać najzdrowsze, najposilniejsze, najsmaczniejsze i najtańsze jadłospisy. — Cena książki mimo bardzo pięknego wydania, bardzo przystępna.

DR. BR. FELLER: — Ustawa stemplowa. Wydanie IV. Komentarz: „Co każdy wiedzieć winien o nowej ustawie stemplowej“. Nakładem Wydawnictwa Ustawy stemplowej. Str. 236. Kraków, 1936. — Czwarte wydanie książki i zalecenie reskryptami do użytku służbowego przez wojewodów i prezesów Sądów Apelacyjnych, świadczą o wartości i użyteczności pracy autora. Prócz nowego jednolitego tekstu Ustawy stemplowej, książka ta zawiera obszerny komentarz z historją ustawy stemplowej, oraz wyczerpujący wykład z systematycznem przedstawieniem zasad ustawy stemplowej na tle najnowszego orzecznictwa. Tezy najnowszego orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczące opłat stemplowych, nader ważne terminy w sprawach opłat stemplowych, wkońcu alfabetyczny, szczegółowy skorowidz rzeczowy (22 stron druku) dopełniają całości. Książka jest koniecznym przewodnikiem dla każdego w labiryncie przepisów opłat stemplowych, a zaznaczyć należy, że z żadną ustawą nie ma się tyle styczności w życiu codziennem, jak z ustawą stemplową.

Rzeczy ciekawe.

FILM DŹWIĘKOWY Z MANEWRÓW NIEMIECKIEJ FLOTY.

Z Berlina donoszą, że w najbliższym tygodniu **150 niemieckich kinoteatrów rozpocznie równocześnie wyświetlać film dźwiękowy,** nakręcony na zarządzenie niemieckiego ministerstwa marynarki w czasie **ostatnich manewrów morskiej floty niemieckiej na Bałtyku.** Film ma oczywiście przeznaczenie propagandowe i wywołuje podobno bardzo silne wrażenie, odtwarza bowiem z doskonałą plastyką **walkę na morzu, działanie łodzi podwodnych,** wszelkiego rodzaju ewolucje współdziałającej floty powietrznej. Chodzi oczywiście o podtrzymanie nastrojów wojennych.

Radjo.

„DŻIU — DŻITSU“ — HUMORESKA W RADJO. Humoreska „Dziu—Dżitsu“ rosyjskiego pisarza, świetnego humorysty, Arkadjusza Awerczenki, którą usłyszą radjosłuchacze dnia 28 grudnia o godzinie 15.00, oparta jest na motywach sportowych. Autor zręcznie charakteryzuje tutaj, typ nowoczesnego sportowca, dla którego własne wyczyny sportowe stanowią jakiś dawny „miles gloriosus“.

W KRAINIE MARMURÓW. Marmur kielecki — to piękny twór przyrody, a zarazem rzeźbiona historja kultury polskiej. Oddawna wydobywa się w Chęcinach i w okolicy marmury, z których powstawały dzieła sztuki architektonicznej i rzeźbiarskiej. Dzisiaj również żmudną pracą ręczną odrywa się od zboczy góry, złomy pięknego kamienia. Wędrują one potem do fabryki w Kielcach, gdzie ręce człowieka urabiają twór przyrody na dzieło ludzkiego pomysłu. O kieleckich marmurach, o wydobywaniu ich i obrabianiu opowie przez radjo dnia 28 grudnia o godzinie 17 p. Grz. Timofiejew, w reportażu radjowym p. t. „W krainie marmurów“.

—:000:—

Programy stacyj radjowych.

NIEDZIELA, DNIA 29-go GRUDNIA 1935.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i kolenda; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.40 Dziennik poranny; 10 Nabożeństwo z kościoła św. Katarzyny z Torunia; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.15 Poranek muzyczny z Łodzi; W przerwie o 13 Teatr Wyobraźni; 14 Wyjazd do ciotki; 15.45 Pogadanka; 16 Łamigłówki; 16.15 Koncert z Gdyni; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Muzyka taneczna; 17.40 Migawki regionalne; 18.45 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19.15 Co czytać; g. 19.30 Na wesołej lwowskiej fali; 20.10 „Straszny Dwór“, opera St. Moniuszki z Teatru Wielkiego; W przerwie I. o godz. 21.40 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego oraz Dziennik wieczorny; W przerwie II. o godz. 21.55 Podróżujmy; W przerwie III. o godz. 22.50 Wiadomości sportowe; 23.30 Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (283.5 m). Godz. 9.15 Płyty; 9.50 Program na dzień bieżący; Około godz. 11.40 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka dla rolników; 15.10 Płyty; g. 15.25 Pogadanka; 15.35 Płyty; 18 Program na dzień następny; 18.10 Koncert reklamowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Płyty; 20 Płyty.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 9.15 Płyty; 9.50: Program na dzień bieżący; 11.40 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Płyty; 15.50 Godzina rolnika; 18 Program na dzień następny; 18.10 Koncert reklamowy; 18.40 Wiadomości sportowe; 20 Płyty.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Rozmaitości teatralne; 15 Czy wiemy co to jest zielarstwo; 15.30 Płyty; 18.10 Płyty; 18.40 Wiadomości sportowe.

Katowice. (395.8 m). Godz. 9.15 Utwory na cytrę; 10 Płyty; 10.30 Nabożeństwo z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach; 12.03 Co słychać na Śląsku; 15 Pogadanka; 15.22 Pogadanka; 18.25 Bery i bojki śląskie; 20 Płyty.

Co słychać w Krakowie.

GRUDZIEŃ.

Sobota 28: Młodzianków. Wiktora i Kastora męcz.
Wschód słońca 7.40, zachód 15.42.
Długość dnia 8 godz. i 2 min. (Dnia przybywa).
Niedziela 29: Po B. Nar. Tomasza B. męcz., Dawida króla i proroka.
Wschód słońca 7.41, zachód 15.48.
Długość dnia 8 godzin i 2 min.

———ooo———

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W DOMU POSTERUNKOWEGO NA PRĄDNIKU. We czwartek wieczorem w domu posterunkowego P. P. Jana Borkowskiego, na Prądniku Czerwonym, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Borkowski na skutek niesnasek rodzinnych postanowił popełnić samobójstwo. We czwartek wieczorem wszedł on do swego pokoju, wyjął rewolwer i skierował lufę ku sobie. W momencie odddawania strzału, na skutek zmiany kierunku lufy, kula przeszła obok głowy niedoszłego samobójcy i ugodziła wchodzącą do pokoju bratową Borkowskiego, M. Onyszkiewiczową. Onyszkiewiczowa raniona została w szyję. Wezwany lekarz Pogotowia rat. zabrał ją do szpitala.

POSTRZELONY PRZEZ KOLEGĘ. W nocy z czwartku na piątek Pogotowie Rat. interwenjowało na rogatce Pychowickiej, skąd zabrało 23-letniego murarza z Pychowic Leona Liszkę. Liszka, kompletnie pijany, postrzelony został przez swego kolegę J. Zabrzyckiego. Kula utkwiła w kości czaszki, poniżej oczodołu. Liszkę w stanie ciężkim odwiózł lekarz Pogotowia na klinikę chirurgiczną.

PASAŻEROWIE POBILI DOROŻKARZA. W nocy z czwartku na piątek zgłosił się na stację Pogotowia Rat. dorożkarz Fr. Skrzyniak, właściciel dorożki nr. 135. Skrzyniak odwoził nieznanych mu pasażerów za rogatkę Bronowicką. W pewnym momencie pasażerowie ci, gdy dorożka znalazła się w okolicy mało uczęszczanej, rzucili się na dorożkarza, pobili go i nie zapłaciwszy mu za przejazd, zbiegli. Poranionego dorożkarza opatrzył lekarz dyżurny.

KTO STRZELAŁ W RESTAURACJI NA KAŹMIERZU. Energiczne śledztwo policyjne ustaliło, że osobnikiem, który zastrzelił w restauracji Wolfingera przy ul. Mostowej J. Romana, jest znany złodziej Władysław Galas. Galas po dokonaniu czynu zbiegł i jest poszukiwany przez policję.

PRZEZ OTWÓR W SUFICIE. W czasie Świąt nieznani narazie sprawcy dokonali śmiałego włamania do składu zegarów i instrumentów muzycznych Cypesa przy ul. Szewskiej. Złodzieje zadali sobie wiele trudu. Najpierw włamali się bowiem do niewynajętego mieszkania na pierwszem piętrze przy ul. Jagiellońskiej 5. Mieszkanie to położone jest nad sklepem Cypesa. Złodzieje wybili otwór w suficie dostali się do sklepu, rozpruli rakiem znajdującą się w nim kasę, zabrali 215 zł. i tą samą drogą opuścili miejsce czynu.

———ooOoo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

PIELĘGNOWANIE NIEMOWLĘCIA W PIERWSZYM ROKU ŻYCIA. Pod tym tytułem wygłosi w sobotę dnia 28 grudnia br. o godzinie 5-tej popołudniu p. Dr. Janina Kościuszkowa 3-cią z rzędu prelekcję z cyklu wykładów zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w ramach wystawy DZIECKO przy ul. Rajskiej 12.

———ooo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kandida“.
Niedziela popoł.: „Rozbitki“; — wieczorem: „Trzy asy i jedna dama“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Kochaj tylko mnie“.
WANDA: „Chińskie morza“.
APOLLO: „Nie odchodź odemnie“.
SZTUKA: „Nasze słoneczko“.
UCIECHA: „Księżniczka czardasza“.
STELLA: „Dwie Joasie“. (J. Smosarska, Brodniewicz).
ADRIA: „Rapsodja Bałtyku“.
PROMIEŃ: „Piotruś“ z Fr. Gaal.
BAGATELA: „Tu rządzi humor“. — Na scenie operetka: „Miłostki wiedeńskie“.

———ooo———

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ ul. Skarbowa 2 odegra w niedzielę 29 bm. o godz. 3-ej i 6-ej popoł. „Jasełka“ w 3-ch aktach.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w sobotę świetna sztuka C. B. Shaw'a „Kandida“ w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańskiego z pp. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz W. Nowakowskim, Kaliszewskim, Biegańskim, Kostecką, Kondratem. — Jutro w niedzielę popołudniu „Rozbitki“ J. Bilzińskiego w reżyserji J. Karbowskiego. — Wieczorem lekka komedja francuska „Trzy asy i jedna dama“. W opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza, w premjerowej obsadzie.

DORA KALINÓWNA — SZCZEPKO I TOŃKO W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści jak Dora Kalinówna i świetni humoryści „Wesołej Fali Lwowskiej“ Szczepko i Tońko, wystąpią z bogatym repertuarem w trzech wieczorach sylwestrowych, we wtorek 31 bm. o godz. 7-mej, 9.15 wieczór i 11.30 w nocy w Starym Teatrze.

Akademicy przeciw likwidacji Śląskiej Pomocy Naukowej.

Podobnie jak w innych uniwersyteckich ośrodkach polskich tak i w Krakowie studjuje na wyższych uczelniach pewien odsetek młodzieży z Górnego Śląska. Młodzież śląska, uczęszczająca na Uniw. Jag., podobnie jak i na inne uniwersytety polskie, borykająca się z wielkiemi trudnościami finansowemi, wspomagana jest wydatnie przez instytucję **„Śląska Pomoc Naukowa“.** Instytucja ta niejednemu studentowi z Górnego Śląska umożliwia wprost studja.

W ostatnich dniach w kołach studentów pochodzących z Górnego Śląska rozeszły się wieści **o zamierzonej likwidacji „Śląskiej Pomocy Naukowej“,** instytucji mającej siedzibę na Górnym Śląsku i o przekazaniu jej agend organizacjom działającym nie na Śląsku, lecz w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich.

Akademicy śląscy wyrażają w związku z tem obawy czy likwidacja pożytecznej placówki, jaką jest Śląska Pomoc Naukowa, nie pociągnie za sobą smutnych konsekwencyj dla wielu akademików Ślązaków. Województwo śląskie jest bowiem w tem fatalnem położeniu, że jego młodzież akademicka rozproszkowana jest po wszystkich uczelniach Polski. Znaczna odległość środowisk akademickich od domu rodzinnego pociąga za sobą niewspółmiernie, w stosunku do młodzieży akademickiej innych środowisk większe wydatki, związane z kosztami utrzymania na studjach uniwersyteckich. Dalej zważyć należy, że śląska młodzież akademicka rekrutuje się prawie w 100 proc. ze stanu średnio-urzędniczego, małorolnego i warstwy robotniczej. Dochody tych grup społecznych są tak niskie, że nie pozwalają młodzieży na minimum egzystencji na studjach wyższych. Likwidacja Śląskiej Pomocy Naukowej i przekazanie jej funduszów organizacjom znajdującym się na terenie środowisk akademickich, odbiłaby się dlatego niekorzystnie na młodzieży akademickiej ze Śląska, gdyż co do liczebności zajmuje ona jedno z ostatnich miejsc, a wiadomo, że przy rozdzielaniu stypendjów brana jest również pod uwagę ilość studjujących z danego województwa.

Ostatnio młodzież akademicka pochodząca ze Śląska zwróciła się **z apelem do śląskiej opinji publicznej, by ta przeciwstawiła się próbom likwidacji Śląskiej Pomocy Naukowej.**

Największy parowiec angielski przeznaczony na złom



Największy parowiec angielski „Majestic“ należący do linji okrętowej „Cunard — White — Star — Line“ ma być w lutym wycofany i sprzedany na złom. „Majestic“ był przed wojną światową niemieckim parowcem, noszącym nazwę „Bismarck“.

Walne Zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniach ostatnich odbyło się Walne Zebranie Członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zebraniu przewodniczył **inż. Rodakowski.** Po zagajeniu prezesa **Inż. Gostwickiego** odbyła się prelekcja prof. U. J. dr. **Smoleńskiego, p. t. „Morze — a nauka polska“.** Sprawozdanie z działalności Oddziału za r. 1935 złożył prezes **inż. Gostwicki,** poczem wybrano nowy **Zarząd** z prezesem **gen. dr. Müllerem** na czele. — Do Zarządu weszli między innymi: **inż. Polaczek-Kornecki,** prof. dr. Smoleński J. **inż. Gostwicki** J. dr. Sołtys St. — Na koniec Walne Zebranie uchwaliło mianować na członków honorowych: dr Kwaśniewskiego M., inż. **Sieferta** M. i dyr. Spetta A.

Kilkadziesiąt pociągów dodatkowych uruchomiono w czasie Świąt.

W związku z przewidywanym wzmożonym ruchem na Święta Bożego Narodzenia P. K. P. uruchomiły od 15 bm. wszystkie posiadane wagony osobowe znajdujące się w zapasie, ponadto już od października zmieniły program naprawy wagonów w ten sposób, aby przed świętami wypuścić z naprawy największą ilość.

Niezależnie od tego w przewidywaniu wzmożonego ruchu z Warszawy część taboru innych Dyrekcji bez uszczerbku jednak dla ruchu miejscowego przydelegowano do Dyrekcji Warszawskiej. Zmobilizowanie powyższego taboru dało możność uruchomienia większej ilości pociągów dodatkowych. W sobotę 21 i w niedzielę 22 bm. uruchomiono z Warszawy po **12 dodatkowych pociągów.** 23 bm. — **15 pociągów dodatkowych** i 24 bm. uruchomiono **8 pociągów.** Razem w ciągu 4 dni — **50 pociągów dodatkowych** z samej Warszawy. W roku ubiegłym w ciągu 4-ch dni przedświątecznych było uruchomionych **43 dodatkowych pociągów.**

Wprowadzony od 2 lat system kuponów, regulujący planowy odjazd przy jednoczesnem największem wyzyskaniu przez kolej wszystkich znajdujących się w dyspozycji środków przewozowych, dał możność opanowania ruchu świątecznego.

W górach trwa odwilż.

Wiatr halny, który ogarnął całe Karpaty zachodnie w okresie Świąt Bożego Narodzenia przyczynił się do niebywałego pogorszenia się warunków śnieżno-narciarskich. Ustalenie się w górach ciepłych mas powietrza, pochodzenia oceanicznego przyczynia się w dalszym ciągu do odwilży, notowanej w piątek w całych prawie Karpatach.

Stan śniegu: Barania Góra 13 cm., Równica 10, Stożek 7, Istebna 10 cm. Babia Góra 19, Zwardoń 0, Jeleśnia 0. Pilsko 15 cm., Osielec. 0, Zawoja 0. Poronin 0, Nowy Targ 15 cm., Zakopane 0. Bukowina 0, **Dolina 5 Stawów** Polskich 20 cm., Morskie Oko 25 cm., **Hala Gąsienicowa** 15 cm.

W innych grupach górskich Karpat **zachodnich,** jak w Beskidzie małym, Beskidzie **wyspowym,** Gorcach i Pieninach, Beskidzie **sądeckim śnieg leży tylko miejscami. Temperatura** utrzymuje się wyżej 0 (plus 4 do plus **7 st.).** Zachmurzenie słabe. Silne wiatry **południowe.**

Z ziemi krakowskiej

KOSZARAWA I SOŁA WEZBRAŁY.

Wskutek gwałtownej odwilży, **warunki narciarskie** w Żywieckiem uległy wybitnemu pogorszeniu. Śnieg utrzymuje się w górnych partjach na Pilsku, Wielkiej Raczy i Babiej Górze. **Rzeki Koszarawa i Soła pod Żywcem przybrały** około **30 cm. ponad poziom normalny.**

WODOCIĄG GRAWITACYJNY W TUCHOWIE

Wydział powiatowy w Tarnowie zatwierdził uchwałę rady miejskiej w Tuchowie w kierunku zaciągnięcia dodatkowej pożyczki w kwocie 8.000 zł. na przeprowadzenie wodociągu grawitacyjnego w Tuchowie. Wobec zatwierdzenia uchwały rozpoczęto już wstępne prace przygotowawcze. Wodociąg oddany zostanie do użytku w roku 1936.

Sport

Warta w Belgji i Francji.

Piłkarska drużyna poznańskiej Warty spędziła Święta w Belgji i Francji. We środę Warta rozegrała w Brukseli mecz z reprezentacją tego miasta przegrywając nieznacznie 2:1 (1:1). We czwartek Warta bawiła w Billy-Grenay (Francja półn.), gdzie pokonała reprezentację emigracji polskiej 7:1 (1:1).

Z lodowej tafli.

W czasie ub. Świąt hokeiści polscy rozegrali szereg spotkań. Między innemi w **Berlinie,** w ramach międzynarodowego czwórmeczu **Polacy przegrali z praskim L. T. C. 9:3** (4:0, 0:3, 5:0). Czesi mieli miażdżącą przewagę nad reprezentacją polską.

W czwórmeczu hokejowym w **Poznaniu** pierwsze miejsce **zajął A. Z. S.** (Poznań) **przed** T. K. S., Wartą i Ł. K. S.

W **Londynie** po raz czwarty odbył się treningowy mecz w hokeju lodowym pomiędzy reprezentacjami **Anglji i Kanady.** Mecz ten zakończył się **wynikiem remisowym 7:7.** Poprzednie trzy przyniosły zwycięstwo Kanadzie.

——:ooo:——

NA ŚLĄSKU GRALI W PIŁKĘ. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych na Śląsku rozegrano we czwartek na boiskach grząskich i pokrytych wodą szereg towarzyskich spotkań wpiłce nożnej. W Wielkich Hajdukach **Ruch** pokonał **Amatorski KS. z Chorzowa 6:1 (2:1).** W Świętochłowicach KS. Śląsk pokonał drużynę **Naprzodu** z Lipin 2:0 (1:0).

ODWOŁANE ZAWODY. Spowodu odwilży zapowiedziany w Krakowie na Święta mecz hokejowy Cracovia — Legja nie odbył się Z tego samego powodu odwołać musiano konkurs skoków w Zakopanem, gdzie wiatr halny popsuł warunki śnieżne.

AMNESTJA DLA PIŁKARZY. Z okazji wyboru nowego prezydenta Czechosłowacji czeski Związek Piłki Nożnej ogłosił amnestję dla piłkarzy. Piłkarze zdyskwalifikowani na okres do 3 miesięcy mają darowaną karę całkowicie, wszystkie dyskwalifikacje dłuższe mają być skrócone o 3 miesiące.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

10 miljonów złotych dla żydów w Polsce.

WIELKA KAMPANJA ZBIÓRKOWA ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH. — GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA POLSKIEGO HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA.

Prasa żydowska z zadowoleniem donosi **o akcji, do jakiej przystępuje Federacja Żydów Polskich w Ameryce na rzecz żydostwa w Polsce. Okazuje się że żydzi amerykańscy podejmują ogromną kampanję zbiórkową dla zmobilizowania funduszów, któreby zasiliły żydów polskich.** Na same tylko koszta tej kampanji przeznaczyła Federacja kwotę 10.000 dolarów.

Genezą tej akcji stały się uchwały konferencji światowego Związku żydów polskich zagranicą w Londynie, gdzie powzięto rezolucję wzywającą do rozpoczęcia akcji na cel żydów w Polsce niezależnie od Jointu, który 85 proc. zbieranych sum przeznacza na pomoc dla żydów niemieckich.

Na gruncie amerykańskim agitacje rozwinął niejaki Dr Kahn z Europy, który przedstawił dyrektorom Jointu odpowiednio położenie ludności żydowskiej w Polsce, by nakłonić ich do wysłania jej większych sum. Jak wynika z relacyj pism żydowskich agitację tę prowadzi się w ten sposób, iż położenie żydów w Polsce, przedstawia się w jak najczarniejszych barwach, natomiast dla rządu znajdują żydzi pełne uznanie i pochwały. Jak pisze „Chwila“ —

„Nawet najbardziej konserwatywni leaderzy żydostwa amerykańskiego przyznawali, że żydzi polscy żyją teraz w nielepszych warunkach, niż żydzi niemieccy, chyba z tą tylko różnicą, że w Polsce rząd spoczywa w rękach ludzi liberalnych i progresywnych“.

Akcję zbiórkową zakrojono na szeroką skalę. Ma ona przynieść żydom w Polsce sumę dwa miljony dolarów, t. j. przeszło 10 miljonów złotych. Pierwszy miljon zobowiązała się zebrać Ameryka, drugi resztą krajów. W Ameryce pół miljona ma dać Nowy Jork a reszta Stanów amerykańskich drugą połowę. Kampanja rozpocznie się w Nowym Jorku i stopniowo rozszerzać się będzie na Chicago, Boston, Filadelję, Los Angeles i inne wielkie miasta Ameryki. Propaganda na rzecz zbiórki ma być prowadzona według ściśle ustalonego planu. Przedewszystkiem więc przez radjo nadawane będą specjalne programy. Pozatem zorganizowana będzie zbiórka wśród rozmaitych związków handlowo-przemysłowych. Urządzane będą zebrania towarzyskie, na których gospodarz wzywać będzie swych gości, aby przyczynili się datkami na wymieniony cel. Wreszcie urządzane będą bankiety: jeden ludowy „dla wszystkich“, drugi „dla miljonerów“.

Z zebranych pieniędzy 200 tys. dolarów mają otrzymać żydowskie kasy bezprocentowego kredytu w Polsce. Drugie 200 tysięcy zostanie wyasygnowanych na finansowanie tych nowych placówek, w których żydowski robotnik i rzemieślnik znajdzie nowe możliwości pracy. 200 tys. otrzymają żydowskie instytucje społeczne prowadzące wśród mas żydowskich w Polsce, akcję pomocy konstruktywnej (popieranie żydowskiego handlu i przemysłu) a nie charytatywną. 5 proc. z ogólnej sumy otrzymają kooperatywy żydowskie, a dalsze 50 tys. dolarów — żydowskie Towarzystwa Rolnicze, rozwijające swą działalność głównie wśród rolników żydowskich we Wschodniej Małopolsce.

Dalsze subwencje przeznacza Federacja na szkolnictwo żydowskie w Polsce, na popieranie żydowskiego eksportu itd.

Jak widzimy **żydostwo amerykańskie przygotowuje na rzecz swych współplemieńców w Polsce wielką akcję finansową, której zadaniem będzie wzmocnienie żydostwa na wszystkich pozycjach życia społecznego i gospodarczego Polski.** Zasilenie dwoma miljonami dolarów **kas bezprocentowego kredytu,** dalej finansowanie nowych placówek **przemysłowych i handlowych,** finansowanie akcji **osadnictwa żydowskiego na roli w Polsce** to bardzo groźne niebezpieczeństwo **dla polskiego stanu posiadania w handlu, przemyśle i rolnictwie.** — Grozi to bezpośrednio **p o w a ż n y m, nowym zalewem tych dziedzin przez żydów,** dysponujących ogromnymi środkami finansowymi, w chwili, gdy polskie społeczeństwo jest wycieńczone od kilku lat trwającym kryzysem. Społeczeństwo polskie winno zdać sobie jasno sprawę z istotnego znaczenia akcji amerykańskiego żydostwa.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 27 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.50—18.75; biała stand. 18—18.25; targowa stand. 17.75 do 18; żyto dworskie stand. 13.80—14; targowe stand. 13.00—13.70; owies dworski stand. 15.00—15.25; targowy stand. 13.75—14; jęczmień dworski stand. 14—15.50; targowy stand. 13.50—13.75; kukurudza kraj. 15.50—16; proso 13—14; tatarka (gryka) 15.50—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 33—35; pół Wiktorja 27—29; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 37—39; biała 24—25; kłoc kowa 24—25; długa 25—26; Wachtel 22.00—23.00; bobik 16.50—17; wyka ciemna 20.50—21.00; peluszka 19.50—20; peluszka 24.50—25; łubin żółty 10.75—11.25; niebieski 9.30—9.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14.00; lniane 87-38 proc. biał. i tłusz. 16.00—16.25; siano słodkie 7.50—8; średnie 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 9—10; słoma długa 4—4.50; mierzwa luzem 3.75 do 4; ziemniaki stołowe 4.50—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z work. 37.50—38.50; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 37—38; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 31.50—32; mak niebieski z workiem 66—68; szary 63—65; kminek kraj. czyszczony 81—82; koniczyna nasienna czerw. atest. 130—140; bez kaniankl 110—115; surowa czerwona 100—110.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.00—36.00; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—32.50; razowa 0-90 proc. 23—23.50; mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.00—22.25; razowa 0-90 proc. 17.50—18.00; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0.55 proc. 22.00—22.25; otręby żytnie standartowe 9—9.25; pszenne stand. średnie 9—9.25; perłówka 32—33; pęcak fabryczny z workiem 21—23; chłopski bez worka 18.50—19; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22.00—23.00; chłopska bez worka 19—19.50; kasza jaglana fabryczna 28—29; chłopska 24—25; tatarczana cała 27—28; łamana 25—26.

Tendencja spokojna; podaż mała; brak dowozów lokalnych.

—oo—

Ministerstwo uchyliło... wyrok N. T. A.

Ze sfer urzędniczych otrzymujemy następujące uwagi, w związku ze znamiennym wypadkiem uchylenia przez N. T. A. decyzji ministerstwa, które mimo to ponowiło swe orzeczenie w tej samej sprawie:

Pismem z 10 września 1924 Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego, przy uwzględnieniu lat służby w b. austrjackiem państwie zaborczem, przyznało kierownikowi publicznej szkoły powszechnej panu K. K., wymiar upoważnienia według art. 40 i 106, ustawy z dnia 9 października 1923 r. **taki, że od 1 lipca 1930 pobierał uposażenie grupy VII szczebla „c“.** Powyższą decyzję wspomnianego Kuratorjum, Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. decyzją z 14-go kwietnia 1932 (po 8-miu latach) **uchyliło** w trybie nadzoru a to na podstawie art. 101 lit. „b“ rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 o postępowaniu administracyjnem, jako wydaną „bez wszelkiej podstawy prawnej“ i ustaliło p. K. do dnia 1 października 1923 **nowy wymiar uposażenia** taki, że dnia 1 lipca 1930 otrzymał **grupę IX szczebla „c“, zamiast grupy VII szczebla „c“.** Na wniesioną przeciw tej decyzji skargę Najwyższy Trybunał Administracyjny, wyrokiem z 12 września 1935 L. Rej. 6055/32 **bez wnikania w merytoryczną stronę sprawy uchylił powyższą decyzję Ministerstwa WR i OP** z powodu wadliwości postępowania.

W motywach wyroku orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny, że mylna wykładnia **obowiązujących przepisów nie może być uważana za brak jakiejkolwiek podstawy prawnej, wobec czego ministerstwo nie może korzystać z uprawnienia, przewidzianego powołanym przepisem w odniesieniu prawomocnej decyzji podległej temu ministerstwu władzy, chociażby ta decyzja oparta była na błędnej wykładni prawa, o ile tylko strona nabyła już prawa, na jej podstawie, jak to ma miejsce w sprawie niniejszej.**

Powyższemu wyrokowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego Ministerstwo WR i OP **nie poddało się, lecz decyzją z dn. 13 listopada 1935** zakomunikowaną interesowanej stronie **uchyliło „w trybie nadzoru“** (czy Ministerstwo sprawuje nadzór także nad Najwyższym Trybunałem Administracyjnym?) **po raz drugi tę samą decyzję** Kuratorjum Warszawskiego. Ministerstwo zaznaczyło przy tej sposobności, że decyzja Kuratorjum została wydana **bez podstawy prawnej,** jednakże opuszczono już przymiotnik **„jakiejkolwiek“** (podstawy prawnej). Stało się to pomimo faktu, że Najw. Trybunał Administracyjny wspomnianym wyrokiem **bez wnikania w merytoryczną stronę sprawy uznał ją jako bezapelacyjnie prawomocną** i jako taką za niepodlegającą uchyleniu.

Powyższa decyzja Ministerstwa W. R. i O. P. sprzeczna z orzeczeniem N. T. A. jest wielce znamienna. Ministerstwo bowiem **przypisując sobie prawo nadzoru nad Najwyższym Trybunałem Admin. i uchylając jego wyroki kwestjonuje tem samem istnienie tego Trybunału i skuteczność jego orzeczeń.**

Dla wyjaśnienia dodać należy brzmienie art. 89 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 806) stanowiące, że: 1) Władza, której zarządzenie lub orzeczenie, zostało uchylone przez Trybunał, **obowiązana jest wydać nowe** orzeczenie lub zarządzenie w tej sprawie w ciągu miesiąca od dnia doręczenia jej wypisu wyroku. (W obecnym wypadku Ministerstwo W. R. i O. P. nie wydało nowego zarządzenia, lecz tylko zarządzenie, które jest **dosłownem powtórzeniem pierwszego).** 2) Władza w danej sprawie **związana** jest zapatrywaniami zawartemi w uzasadnieniu Wyroku (w obecnym wypadku Ministerstwo W. R. i O. P. zapatrywaniami temi wcale się nie krępowało). 3) Nad wykonywaniem wyroków przez władze **czuwa Prezes Rady Ministrów.**

Zażalenie w tym kierunku zostało już wprawdzie wniesione do Prezydjum Rady Ministrów, oprócz tego jednak będzie podjęte staranie, by **w obronie praworządności** została wniesiona w Sejmie interpelacja, by nietylko wspomniany wyrok N. T. A. został wykonany, ale, by i w przyszłości władze stosowały się do decyzyj N. T. A.

W. T.

Ekonomika przyszłości.

„Dążenie do sprawiedliwości społecznej cechą charakterystyczną dziejów ludzkości“.

Świąteczny numer lwowskiego „Przeglądu Ekonomicznego“ zawiera m. in. interesujący artykuł prof. Dra L. Caro p. t. „Ekonomika przyszłości“. Korzystając z zezwolenia autora, cytujemy z artykułu tego kilka szczególnie znamiennych ustępów.

Ideałem ludzkości, zaznacza na wstępie prof. Caro, jest bodaj **zbliżenie się do sprawiedliwości społecznej, jeśli nie jej urzeczywistnienie.** Zmierzano ku temu celowi i wskazywano **rozmaite drogi,** często zupełnie zawodne. Tych, którzy usiłowali sięgnąć głębiej, którzy mówili o potrzebie gruntownej zmiany wychowania, o odnowieniu dusz, którzy głosili hasła powrotu do pozytywnej religji, odsądzono rychło i zgodnie od naukowości, wyciskając na nich piętno marzycieli.

Świat kapitalistyczny, którego wspaniały rozkwit i podbój wielkiej części kuli ziemskiej podziwialiśmy przed wojną światową, **odrzuca wszystkie te dążenia i niemi się nie niepokoi.** Zapomniany dziś prekursor ekonomicznego liberalizmu, autor słynnej Fable of the bees Bernard Mandeville, ujął pogląd kapitalizmu w lapidarnem i wygodnem zdaniu: „Religion is one thing, trade is another“. Sens tego zdania jest mniej więcej następujący: „I my pragniemy, aby było inaczej, podzielamy nawet poniekąd wasze marzenia; cóż, kiedy to się na nic nie przyda. Gospodarstwem rządzą niebłagane prawa, podobne do praw przyrodniczych. Pioruny, pożary, wylewy, śmierć równie są niesprawiedliwe — a jednak są nieuniknione. Głód, bezrobocie, brak mieszkań, perjodyczne przesilenia, prostytucja, wyzysk, są nieodłącznymi towarzyszami ludzkości. Zawsze tak było i być inaczej nie może“.

Tak samo mówił Ricardo i jego uczniowie przez lat zgórą sto aż po ich dzisiejszych epigonów. Liberalizm ekonomiczny rozkłada więc bezradnie ręce i trwając tu w deterministycznej bierności zwraca się ku żywotniejszym i wedle niego rokującym lepsze rezultaty badań zagadnieniom: pieniądza i cen oraz ich zależności od popytu i podaży.

Argumentacja ta **nie przekonywa już dziś ludzi krytycznie myślących.** Postęp nauki doprowadził dziś do tego, że nawet zjawiska przyrody stały się w mniejszym niż dotąd stopniu nieuchronne. Wolą i wiedzą ludzką pokonane, dały się nagiąć by mu służyć. Tak więc **nawet w dziedzinie przyrody niema niezłomnych i nieodmiennych praw i nieodmienych zjawisk.** I tu istnieje ponad czasowemi prawami **niezbadana wola Stwórcy.** Istnieje głęboka celowość zarówno w tem co postanowił, jak i w tem, co w drodze ciągłej ewolucji i postępu nauk pozwolił nam dostosować do naszych potrzeb. Taksamo i w dziedzinie gospodarczej niema praw niezmiennych. Prawa te bowiem musiałyby mieć zastosowanie wśród wszystkich narodów i we wszystkich epokach.

Nie znaczy to, aby nie istniały prawa ekonomiczne, czyli ukryte dotąd przed naszym wzrokiem zgodności w zjawiskach gospodarczych i społecznych — znaczy tylko, że owych praw dotąd nie znamy. Dopiero gdy nastąpi redukcja ilości niewiadomych, dzięki nadmiarowi których konstruowane dziś apriorycznie „prawa“ ekoniczne okazują się błędnemi, nowe będą mogły zbliżać się do rzeczywistości. Poklask warstw, z których interesem są zgodne, przed trybunałem objektywnej prawdy naukowej nie stanowi tu oczywiście żadnego dowodu.

Czy wówczas atoli, gdy nastąpi przebudowa ekonomiki na podstawie wyników badań antropologji, biologji i psychologji narodów, utrzyma się jeszcze ustrój kapitalistyczny? Sądzę, że byłoby to wyłączone.

Ustrojowi kapitalistycznemu sprzeciwił się już dawno z całą siłą socjalim, demaskując jego niedomagania i klęski, jakie sprowadził na ludzkość. W tem właśnie jest jego zasługa w dziedzinie krytyki równie wielka jak zawód, sprawiony przezeń ludzkości w dziedzinie pozytywnego programu.

Prof. Caro omawia następnie potworne eksperymenty bolszewizmu, metody faszyzmu włoskiego, oraz narodowego socjalizmu w Niemczech i dochodzi do wniosku, że **niema warunków ani równości ani wolności bez minimum bodaj własności prywatnej.**

Przez przeciąg sześciu tysięcy lat znanej nam historji, przewija się, jak nierozerwalna wstęga, nieśmiertelna prawda, że **na dnie duszy każdego narodu i każdej jednostki tkwi dążenie ku dobru, ku ideałowi, ku sprawiedliwości społecznej tudzież,** że dążenie to jest o **wiele silniejsze, powszechniejsze i głębsze, niż dążenie do zysku, które usiłuje narzucić ludziom teorja ekonomiki liberalnej.**

Gdy historja powszechna będzie rozważana pod tym kątem widzenia, zgoła inaczej wypadnie, niż się ją dziś przedstawia. Okaże się wówczas również, że te tylko okresy dziejów posuwały naprzód prawdziwy postęp ludzkości, w którym panowała wiara w wszechpotęgę Stwórcy, kierującego jej losami oraz dążenie ku ciągłemu moralnemu postępowi, tudzież że epoki materjalistyczne, pozbawione ideału i wiary były zarazem epokami upadku i rozkładu.

Jeśli kto wątpi o tem, po czyjej stronie jest prawda, przekona się niebawem, **o ile przeżyje zbliżającą się dziś wielkiemi krokami ku ludzkości nową katastrofę.**

Telegramy.

Celem uniknięcia zajścia z Włochami.

Londyn, (PAT.) Jak donosi „News Chronicle“, władze wojskowe brytyjsko-egipskie postanowiły ewakuować posterunek Sollum na granicy libijskiej. Dziennik dodaje, iż prawdopodobnie ewakuacja ta spowodowana była pragnieniem uniknięcia incydentów granicznych z oddziałami włoskiemi oraz faktem, iż Sollum jest trudny do obrony na wypadek ataku od strony Libji. Wojska stacjonowane dotychczas w Sollum przeniesione będą do Mersamatrouth.

Król angielski nie jest chory.

Londyn, (PAT.) Według urzędowych oświadczeń **rozpowszechniane w Londynie alarmujące pogłoski o złym stanie zdrowia króla Jerzego są pozbawione wszelkiej podstawy.** Stan zdrowia króla jest doskonały.

—oo—

Ankara, (PAT.) Izba uchwaliła **nadzwyczajne kredyty w wysokości 21 miljonów funtów tureckich na cele rozbudowy lotnictwa** (Patrz art. str. 2. Uw. Red.).

Wódz bojówek Konowalec opuścił Szwajcarję.

O. U. N. jest następczynią U. W. O.

Warszawa, (PAT.) Dzisiejszy 20-ty dzień rozprawy przeciw bojowcom ukraińskim rozpoczął się o godz. 11-tej.

Prok. **Żeleński wniósł o wznowienie przewodu sądowego,** celem **dołączenia nowych dowodów,** ujawnionych dopiero teraz. **Sąd** postanowił wznowić przewód sądowy, poczem prok. Żeleński składa sądowi **dokument ministerstwa spraw wewnętrznych** z daty dzisiejszej, zawiadamiający o tem, że prezes O. U. N. oraz naczelny komendant **płk. Eugenjusz Konowalec w dniu 10 grudnia b. r.** naskutek **żądania szwajcarskiej służby bezpieczeństwa wyjechał ze Szwajcarji do Francji,** spoczątku do miejscowości położonej niedaleko granicy szwajcarsko-francuskiej, a następnie w niewiadomym kierunku, przez co można uznać jego **wydalenie ze Szwajcarji za fakt dokonany.** Przy tej sposobności prokurator załącza dokument dodatkowy, a mianowicie odbitkę fotografji tegoż Konowalca, pochodzącą z paszportu, jakim posługiwał się on na terenie Szwajcarji. **Jest to paszport litewski,** o czem świadczy odcisk pieczęci na tej odbitce fotograficznej. Okoliczności powyższe mają, zdaniem **prokuratora,** istotne znaczenie dla sprawy, gdyż **potwierdzają** pośrednio i bezpośrednio te dane, **które są** zawarte w t. zw. archiwum Senyka.

Obrońca **Horbowy** zarzuca złożonemu **dokumentowi nieścisłość,** gdyż **żona Konowalca** ma **na imię** nie **Eugenja,** jak mówi dokument, a **Olga.**

Prokurator Żeleński wnosi o dopuszczenie **tego** dowodu z **poprawką** co do imienia żony Konowalca.

Korzystając ze wznowienia przewodu sądowego obrońcy zgłosili różne wnioski, których uwzględnieniu sprzeciwił się prokurator. Sąd po naradzie wnioski obrony częściowo uwzględnił.

Po ogłoszeniu postanowienia sądu, oskarżony **Maluca cofa pełnomocnictwo, wydane adw. Szłapakowi,** a skolei zabrał głos prok. **Rudnicki.**

Oskarżyciel publiczny omćwił najpierw sprawę językową, następnie wyłuszczył drogi śledztwa, które **już 16 czerwca weszło na niezawodny szlak,** po znalezieniu u **Karpyńca** arkusza blachy, doskonale przylegającego do blachy, znalezionej w bombie.

Kreśląc dzieje ówczesnych rządów na Ukrainie, prokurator zaznacza, iż były to rządy, które

OPIERAŁY SIĘ CAŁKOWICIE NA BAGNETACH NIEMIECKICH

i które z wyjątkiem nielicznej grupy były **znienawidzone prawie przez całą Ukrainę.** Następnie prokurator przypomina listopadowe **walki o Lwów,** a później ogłoszenie wielkiej, **niepodzielnej republiki ukraińskiej** już w Kijowie. Wypadki 1919 r. w związku z wyparciem wojska ukraińskiego za Zbrucz, gdzie też nastąpiła ich likwidacja. W długich latach braku samodzielnego państwa, tego samodzielnego państwa **Ukraina setki lat nie znała,** a jeżeli znała, to nie wyszła poza początki historji. Przyczyną tą, według Wasilewskiego, **był zupełny brak wyrobienia politycznego.**

Marzenia Ukraińców nie sięgały naogół poza autonomję i sprowadzały się do **takiego,** lub **innego współżycia z Austrją.** Dlatego też nazywano Ukraińców „Tyrolczykami Wschodu". Nie mieli wyraźnie zarysowanego oblicza narodowościowego. W **Rosji byli mocno zrusifikowani.** Ukraińską była wieś, rosyjskiemi zaś były miasta i inteligencja.

Jak powstała organizacja teroru?

We wrześniu 1920 roku ukazuje się

ROZKAZ NR. 1.

Rozkaz ten krótko zarysowuje cele i organizację U. W. O. Celem tym jest przygotowanie do **zbrojnego wystąpienia.** Zadania polegają na objęciu wszystkich **organizacyj** wojskowych i b. oficerów, na tworzeniu oddziałów wojskowych w **kraju** i zagranicą i na przygotowaniu do wystąpienia. Dla przeprowadzenia tego **wschodnia Galicja podzielona została na 6 okręgów.** Na czele całej organizacji stoi naczelne kolegjum wojskowe, na czele okręgu kolegja **okręgowe,** którym podwładne są kolegja powiatowe. Prace nie wybiegają poza zadania wojskowe. W rozkazie tym niema nic, coby mówiło o stronie **politycznej,** po za jednem tylko zdaniem, tak, iż rozkaz ten, jeżeli chodzi o stronę organizacyjną, **przedstawia się, jako rozkaz mobilizacyjny.** Sprawia on wrażenie tymczasowości. Lada chwila ma zacząć się wojna, lada chwila członkowie organizacji zostaną powołani pod broń. Takie jest nastawienie polityczne tego rozkazu i cały jego program. **Ale lata idą za latami.** Wojny niema i działalność przyszłej armji ukraińskiej zaczyna się przetwarzać w działalność **organizacji terorystyczno-bojowej.** Pierwszy występ U. W. O., to **zamach w r. 1921,** który nazywa się zamachem na naczelnika państwa, a który w świetle wyroku sądowego uznany został za zamach na wojewodę **Grabowskiego.** Wyrok sądowy stanął na stanowisku, że to nie był zamach na naczelnika państwa, lecz zamach, który miał na celu **protest przeciwko wprowadzeniu na terenie Małopolski wschodniej administracji polskiej.**

Przychodzą następnie w r. 1922 pierwsze wybory do sejmu. Zaczyna się wówczas **akcja sabotażowa.** Ruchem tym kieruje U. W. O., choć początkowo występuje „Wola". Zaczyna się już nie protest przeciwko t. zw. okupantom, przeciwko rządowi polskiemu, lecz zaczyna się **wewnętrzna bratobójcza walka.** Teror stosuje się nie do wroga zewnętrznego, ale w stosunku do własnego społeczeństwa, do ludzi, którzy uważali, że jest **inne wyjście z sytuacji,** aniżeli zabijanie przedstawicieli państwa polskiego. Ginie wówczas kandydat na posła **Twerdechlib** dlatego, że chciał iść po linji współżycia z Polską. Od tego momentu zaczyna się

WIELKIE MORALNE ZAŁAMANIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA UKRAIŃSKIEGO.

Ten brak tolerancji, brak objektywizmu, to są cechy, które towarzyszyły U. W. O. od początku i będą towarzyszyły jej nawet wtedy, kiedy **rozrośnie się ona w organizację szerszą.** U. W. O. ma zupełnie wyraźnie fizjonmję organizacji terorystycznej i nic więcej. Literatura streszczająca się do wydawnictwa **„Surmy"** i do broszury zawierającej zasadnicze myśli przewodnie p. t. U. W. O. — mówi to samo.

Następnie prokurator przechodzi do zadań i celów **O. U. N.,** która jest kontynuatorką U. W. O.

——ooo——

Kredyty na budownictwo w miastach.

Warszawa, 27. 12. (Telef.) Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał już do komitetów rozbudowy poszczególnych miast **zawiadomienia o wysokości sum, przeznaczonych na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego** i podał zasady, które mają obowiązywać w roku 1936 przy uchwaleniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych. Niektóre większe miasta otrzymały na akcję rozbudowy następujące sumy: Białystok 360 tys. Bydgoszcz 450.000, Częstochowa 340.000, Gdynia 3.500.000 zł., Kielce 280.000, **Kraków 1.300.000,** Lublin 400.000, **Lwów 1.550.000, Łódź 1.400.000,** Sosnowiec 350.000, Stanisławów 350.000, **Poznań 1.300.000,** Warszawa 7.250.000, Wilno 250.000, Włocławek 250.000 zł. W granicach tych kontyngentów komitety będą mogły uchwalać wnioski pożyczkowe. — Na budownictwo blokowe o kubaturze conajmniej 2.500 m. sześciennych maksymalna ilość kredytu może wynosić do 30 proc. kosztów budowy w Gdyni, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu, a w Warszawie do 40 proc. kosztów budowy. Dla **drobnego budownictwa zbiorowego,** to jest przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla conajmniej 10 domkami wedle określonego typu **6.000 zł. na domek jednomieszkaniowy,** w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi 7.000 zł.

Przy drobnem budownictwie indywidualnem wysokość kredytu przyznawanego na budowę jednego mieszkania będzie wynosiła zasadniczo 4.000 zł., a w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi 5.000 zł. **Kwota kredytu przy budowie drobnem musi się mieścić w granicach najwyżej 50 proc. kosztów budowy.** Wysokość kredytów na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich uposażenia przez zaprowadzenie instalacyj sanitarnych będzie mogła wynosić do 75 proc. kosztów remontu.

——:00:——

Rozstrzygają się losy gabinetu Lavala.

Warszawa, 27. 12. (Telef.). Z Paryża donoszą: **Głosowanie w Izbie Deputowanych nad votum zaufania dla rządu Lavala ma się odbyć w sobotę o godz. 16. Radykali wysyłają na mównicę trzech deputowanych dla krytyki polityki zagranicznej rządu. — Wyrażają obawy, że rząd Lavala zostanie obalony.**

——000——

Pod pozorem zabezpieczania pokoju.

Pekin (PAT). Rząd autonomiczny wschodniego **Ho-pei** postanowił policję w strefie zdemilitaryzowanej **zreorganizować na wojsko** i wyćwiczenie go powierzyć instruktorom **japońskim.** Tutejsze koła polityczne sądzą, że armja prowincji Ho-pei tworzy się w zamiarze **ataku na części Chin północnych,** wierne rządowi nankińskiemu.

Tokio (PAT). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że **ruch studencki w Chinach jest odmiennego charakteru,** niż ruchy poprzednie i może pociągnąć za sobą ogólny **bojkot towarów japońskich.** Choć odmówiono ujawnienia, jakie szkoły brały udział w manifestacjach, lecz depesze z Szanghaju donoszą, iż byli to studenci uniwersytetu „Yen-Czing" w **Pekinie** oraz słuchacze centralnego kolegjum chińskiego w **Wu-Czang,** kierowanego przez **anglo-amerykańskich misjonarzy protestanckich.** Korespondenci podkreślają, iż znamiennem jest, że studenci katoliccy nie brali udziału w manifestacjach.

NOWA POGRÓŻKA JAPOŃSKA.

Tokio (PAT). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż **zamordowanie wiceministra komunikacji rządu nankińskiego Tang-You-Yena** może mieć bardzo **niekorzystny wpływ na dalszy rozwój stosunków chińsko-japońskich.** Jeśliby **terror wobec chińskich mężów** stanu był stosowany dalej a marszałek Czank-Kai-Szek nie wydał jaknajostrzejszych zarządzeń przeciwko ruchowi antyjapońskiemu, to **Japonja sama będzie musiała wziąć na siebie troskę o zabezpieczenie pokoju** na Dalekim Wschodzie.

Działalność wojenna osłabła.

Rzym, 27 grudnia. (PAT.) Ogłoszono komunikat urzędowy **nr. 81:** Wczoraj popołudniu jeden z naszych oddziałów wywiadowczych **na odcinku rzeki Takazze starł się w pobliżu Afgaga** z oddziałem abisyńskim. Po naszej stronie było zabitych 3 żołnierzy włoskich i 6 erytrejskich oraz 4 oficerów, 9 żołnierzy włoskich i 37 erytrejczyków odniosło rany.

Na całym froncie prowadzona była ożywiona działalność lotników.

Włoskie zarzuty.

Rzym, (PAT.) Wysłannik szeregu dzienników włoskich w Dżibuti w nadesłanej ostatnio korespondencji donosi, że niektóre cudzoziemskie misje Czerwonego Krzyża, które niedawno przejechały przez Dżibuti do Abisynji, **nie składały się jedynie z lekarzy i pielęgniarek.** Tak np. misja szwedzka złożona z 6 mężczyzn i 2 młodych kobiet liczyła w swym składzie 2 oficerów **artylerji,** jednego **pilota** i jednego mechanika samochodowego.

Tenże korespondent donosi, że pasażerowie angielscy w liczbie 70 ludzi przybyli niedawno do Berbera z Adenu, którzy następnie **udali się w dalszą drogę do Abisynji,** byli w rzeczywistości **oficerami** i **podoficerami,** zaangażowanymi przez pułkownika **Clifforda,** szefa abisyńskiego „Inteligence Service" celem zaznajomienia Abisyńczyków z użytkiem **czołgów i karabinów maszynowych,** nadeszłych z Anglji.

Zabezpieczenie angielskie.

Fama Gusta (Cypr) (PAT.) Dziś rano **przybyły** tu kontrtorpedowce: „Ardent", „Acasta", „Achates" i „Antelope" (Uw. Red. Wyspa Cypr od 1914 r. jest w posiadaniu Anglji).

FILIPINY PRZECIW WŁOCHOM.

Manilla, (PAT.) Udzielone Filipinom przez Włochy **wielkie zamówienia chromu nie będą** wykonane. Decyzja ta powzięta została **po zaznajomieniu się z odpowiedzią amerykańskiego departamentu stanu** na zapytanie wysokiego komisarza. Towarzystwa górnicze oświadczają, iż stosować się będą do prowadzonej przez Stany Zjedn. polityki **uniemożliwienia dostaw** niektórych surowców stronom wojującym.

Nominacje w wojsku.

Warszawa, 27. 12. (Telef.). Wśród noworocznych nominacyj w armji ma nastąpić **m. in.** nominacja gener. bryg. Tadeusza **Kasprzyckiego,** min. spraw wojsk., gen. **Sławoj-Składkowskiego** i gen. **Burhardt-Bukackiego, inspektora** armji na generałów dywizji.

Warszawa, 27. 12. (Telef.). Generałami **brygady** mają być mianowani pułk. **Spiechowicz,** dowódca 22 dywizji piechoty w Przemyślu, pułk. **Regulski** z Min. Spr. Wojsk., pułk. **Schally,** szef gabinetu wojsk. Prezydenta Rzplitej, pułk. **Chmurowicz,** dowódca dywizji piechoty, pułk. **Cebak,** dowódca jednej z grup artylerji.

Nie było zniesławienia.

Warszawa, 27. 12. (Telef.). W Sądzie Najwyższym znalazła się ciekawa **sprawa o nawoływanie do bojkotu,** która wynikła **w czasie** subskrybowania **pożyczki** narodowej. W szkole powszechnej w jednem z miasteczek wojew. warszawskiego nauczyciel **wzywał do bojkotowania sklepikarza, który nie subskrybował pożyczki, jakkolwiek był zamożny.** Sklepikarz pozwał nauczyciela do sądu i sprawa przeszła wszystkie instancje. Sąd Najwyższy orzekł, **że** nawoływanie do bojkotu z powodu niewypełnienia obowiązku obywatelskiego **nie jest zniesławieniem,** a **postępowanie nauczyciela** oparte było na prawie publicznem, **pedagog** bowiem musi czuwać nad wychowaniem obywatelskiem, powierzonych jego opiece dzieci.

POCIĄGI WYCIECZKOWE Z WARSZAWY.

Warszawa, (PAT.) Dnia 28 bm. odejdą wagony weekendowe **z miejscami sypialnemi przy** następujących pociągach, odchodzących z Warszawy: pociąg osobowy do **Zwardonia** godz. 23.35, pociąg osobowy do **Zakopanego** o godz. 22.20, pociąg pospieszny do **Worochty** 15.30.

Do korzystania z wagonu weekendowego **ma prawo każdy podróżny za biletem 3-ej kl.** po uiszczeniu opłaty **w kwocie zł. 7** za przejazd do Zakopanego, Worochty, Zwardonia i spowrotem. **Podróżni** otrzymają w wagonie weekendowym **miejsce sypialne** oraz komplet pościeli.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 12. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.50; Holandja 360; Kopenhaga 117; Londyn 26.20; Nowy Jork kabel 5.31; Paryż 34.98; Praga 21.98; Szwajcarja 172.48; Sztokholm 135.10; Berlin 213.45.

Papiery proc.: Budowlana 40.50; stabilizacyjna 64.25; dolarowa premjewa 53.25.

Akcje: Bank Polski 96.25; Węgiel 12; Lilpop 7.25; Haberbusch 33; rubel złoty 4.74; dolar złoty 8.98.

——:000:——

Burze i zamiecie.

Nowy Jork. (PAT). Nad całym obszarem **od Gór Skalistych do wybrzeża Atlantyku** przeciągały w czasie świąt Bożego Narodzenia wielkie zamiecie śnieżne. W wielu miejscowościach **komunikacja lotnicza i samochodowa uległa przerwaniu.** Pociągi do Chicago przybywały z kilkugodzinnem opuźnieniem. Wiele osób zmarzło na śmierć.

Lizbona. (PAT). W całym kraju **szaleją gwałtowne burze.** Niżej położone dzielnice w miastach Porto i Coimbre są **zalane przez wodę.** Kilkanaście osób **utonęło.**

Medjolan. (PAT). Na szosę łączącą miejscowości Cesama i Claviere zwaliło się **w ciągu** dnia wczorajszego **8 lawin śnieżnych.** Ruch na tej szosie jest całkowicie przerwany. Trzech mieszkańców Claviere zostało zasypanych przez lawinę.

Trwające od paru dni ulewne deszcze spowodowały w zachodniej części Riviery liczne **wypadki obsuwania się gór.** Biegnąca nad morzem główna arterja komunikacyjna zawalona została w wielu miejscach, specjalnie pomiędzy Savona i Albissola wielkiemi odłamami skał. Dwa ogromne bloki skalne **spadły na tor kolejowy Genua—Ventimiglia,** tak, że ruch pociągów na tej linji był przez dłuższy czas przerwany. Niedaleko Pontedossio na szosę spadła lawina śnieżna, tak, że połączenie z Piemontem uległo przerwaniu.

AXEL RUDOLF. 62

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

XVII.

Wystrzał armatni obwieścił południe.

Na tarasie obserwatorjum, otoczonem gąszczem roślin tropikalnych, stali Krystyna Groniecka i Zygmunt Szronowski, spoglądając w milczeniu na potężny szczyt Dżomolungmy, wyłaniający się z ośnieżonych, zębatych wierzchołków Himalajów.

W kotlinie, otaczającej wzniesienie, na którym znajdowało się obserwatorjum, rozłożył się szeroko wspaniały pałac gubernatorski, uwieńczony dumną flagą z niebieskim krzyżem.

Mężczyzna w białym hełmie tropikalnym zauważył stojących na tarasie, zatrzymał rikszę i wyskoczył z dwukołowego wózka.

— Hallo, Szronowski! — zawołał zdejmując hełm: — Witam panią, mrs. Groniecki, wracam od gubernatora, wizy na waszych paszportach już są zrobione. A więc wszystko w porządku. Jednak mam nadzieję, że państwo jeszcze zabawią przez parę tygodni w Dardżylingu. Szczególnie pan źle wygląda, kochany przyjacielu!... No, tak, ucieczka z Rongbuku nie była spacerem. Puścić się przez dzikie góry bez zwierząt jucznych, bez najpotrzebniejszego bagażu i nawet bez żywności!... To jest prawie nadludzkie!

Na wymizerowanej twarzy Szronowskiego ukazał się uśmiech:

— Stop, captain! To nie było znów aż tak nadzwyczajne. Przecież opowiadałem panu, że już na trzeci dzień udało nam się kupić od górala dwa porządne woły i wynająć w tej samej wiosce doskonałego przewodnika.

— Zbyteczna skromność, Szronowski, to był wielki wyczyn. A nasze zmagania się z tym dżentelmenem?! — wskazał na szczyt Dżomolungmy. — I tego nie nazwie pan ciężką przeprawą?... Bóg mi świadkiem, że zasłużył pan uczciwie na kilka tygodni wypoczynku.

Szronowski spoważniał i popatrzał przed siebie stroskanem spojrzeniem:

— Gdybym wiedział, gdzie jest Groblicz! Pani Groniecka też nic nie wie o nim... Obawiam się, że do tej pory jest w Rongbuku.

— Trochę cierpliwości — odpowiedział Grogan — a dowiemy się wszystkiego. Jeszcze jeden powód więcej, by pozostać tu jakiś czas. Właśnie dziś rozmawiałem o tej sprawie z gubernatorem. Eskadra samolotów jest w pogotowiu. — Spojrzał na zegarek: — Mam nadzieję, że za kwadrans spotkam państwa przy lunchu. — Zwrócił się do Szronowskiego. — Przy tej sposobności dowie się pan wszystkich szczegółów. Zapoznam pana z dowódcą eskadry, pułkownikiem Hawkinsem, który pała chęcią uściśnięcia pańskiej dłoni.

Captain Grogan ukłonił się i wkrótce znikł w hotelu, znajdującym się o kilkadziesiąt kroków od obserwatorjum.

Za parę minut Groniecka i Szronowski opuścili taras.

Od przyjazdu do Dardżylingu codzień chodzili tą piękną, cienistą aleją. Oboje bardzo lubili te spacery, zwłaszcza zaraz po wschodzie słońca, gdy dal jest jeszcze spowita w srebrzyste opary.

W jeden z takich poranków, kiedy już wracali do hotelu, powstrzymał ich radosny głos, który nagle zawołał po polsku z widocznem rozrzewnieniem:

— Zygmunciu! A niechże cię Matka Boska Częstochowska ma w swojej opiece!

— Julek! Groblicz!...

Szronowski odwrócił się gwałtownie, nie wierząc własnym uszom: za nim stał wierny towarzysz i śmiejąc się, wyciągnął do niego ręce; z za szerokich ramion wyglądała wstydliwie lalkowata główka Tsi-Lu. Jej czarne trochę skośne oczy były bardziej wilgotne niż kiedykolwiek.

Przyjaciele wycałowali się z dubeltówki.

— Przedstaw mnie pani — powiedział Groblicz.

Ukłonił się z godnością, która świadczyła, że stary włóczęga kiedyś znał lepsze czasy i jeszcze je pamiętał.

— Melduję posłusznie swoje przybycie do Dardżylingu z dziesięciodniowem opóźnieniem. — Roześmiał się i dodał: — Chciałem cię ratować. Wiem, że tego nie lubisz, a jednak żałuję, że nie udało się. Może oszczędziłbym ci choć trochę przykrości... — Raptem urwał, jakby się zawstydził własnej czułostkowości: — Odrazu się dowiedziałem, że tu jesteś. I pani też — skłonił się w stronę Gronieckiej. — Przyszliśmy do miasta przed pół-godziną. Przedewszystkiem udałem się na najbliższy posterunek policji. Żebyś widział, stary, jak mnie przyjęli, choć jestem taki obdartus!...

Dopiero teraz Szronowski przyjrzał się dokładnie przyjacielowi, na którym ledwo się trzymało cudaczne ubranie, jakby uszyte z różnokolorowych łachmanów, przyczem przeważały łatki, pochodzące niewątpliwie z sukien Chinki. Spojrzał współczująco i powiedział:

— Tak, Jul, wyglądasz znacznie gorzej niż ja, kiedym wchodził do Dardżylingu.

Groblicz machnął ręką:

— Głupstwo! Grunt, że zachowałem obraz i podobieństwo Boskie. Chociaż, wiesz, z przyjemnością ogoliłbym się i przebrał. Oczywiście na twój rachunek...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wydawca za „Głos Narodu“. Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.